

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9 — 4 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2 — 3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8 — 9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekst — 25 gr., za tekst — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz petirowy) i nika rek nadesłane — 30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy — 50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Do 1-go listopada r. b. Administracja naszego pisma i wszystkie Biura Reklamowe w Polsce przyjmują ogłoszenia do
1000-go numeru jubileuszowego „Kurjera Wileńskiego”, mającego ukazać się w dniu 3-go listopada r. b.

Ogłoszenia przyjmują się i na **CZERWONY Druk!**

Reklama jest podstawą każdego przedsiębiorstwa! Trzykroć skorzysta ten, kto się ogłosi w numerze jubileuszowym.

5549

Karaimi polscy.

Wyznanie karaimskie należy do najmniej licznych w naszym państwie. Liczy bowiem do ośmiuset wyznawców, skupionych w czterech gminach: Troki, Wilno, Halicz i Łuck.

Wyznanie to, nie stanowiąc specjalnego interesu państwowego dla Polski ze względu na jego nikłość ilościową, przedstawia dla państwa czynnik znacznej doniosłości ze względu na swoje możliwości odegrania wraz z muzułmanami polskimi roli pośrednika kulturalno-ekonomicznego ze Wschodem.

Ta mała bowiem grupa narodowo-wyznaniowa znalazła się pod polskimi rządami w tem szczęśliwym położeniu, że korzystając ze swobód obywatelskich i warunków politycznych może się stać czynnikiem organizującym i skupiającym ogół rozrzuconych po świecie karaimów, dając przez to możliwość rządowi polskiemu do objęcia protektoratu moralnego nad jednym z odłamów Wschodu, rozrzuconym na ziemiach Egiptu, Jerozolimy, Rosji i t. d.

Nie będąc społecznością liczną, posiadają znaczną jednak warstwę inteligencji, której potrzeba sprężystej organizacji, by odegrać rolę owego pośrednika kulturalno-ekonomicznego pomiędzy Polską a Wschodem.

Ich pięćsetletni pobyt na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, bogata historia współżycia z antohtonami kraju, którymi w miarę lat stawali się sami — zapewnia im w Polsce Odrodzonej perspektywy najpełniejszego rozwoju narodowego i religijnego.

Tradycja swobód obywatelskich karaimów w Polsce sięga połowy wieku XV. W roku 1441 wielki książę Kazimierz, późniejszy król Kazimierz Jagiellończyk, obdarza ich prawem Magdeburskiem, a po nim przywilej ten, jak i inne potwierdzają i nadają im jego następcy, aż do króla Stanisława Augusta włącznie.

Najczęściej dla karaimów polskich okres zaczyna się wraz z niewolą i rozbiorem Rzeczypospolitej, przechodząc bowiem pod panowanie rosyjskie tracą swobody i przywileje uzyskane poprzednio i podlegają ograniczającemu wolność życia narodowego i wyznaniowego ustawodawstwu rosyjskiemu.

Czyniąc liczne starania u rządu rosyjskiego, otrzymują wreszcie w roku 1863 potwierdzenie częściowych praw, uzyskanych w Rzeczypospolitej Niepodległej, w wyniku czego rząd rosyjski wprowadza do całego ustawodawstwa postanowienie opiewające, że „karaimowie korzystają ze wszystkich praw, udzielonych poddanym rosyjskim, z zależności od stanu, do którego poszczególne karaimowie należą”.

Jednocześnie więc z potwierdzeniem przez Rosję praw, nabytych przez karaimów w Polsce — wskrzesza się tradycyjny Hachamat Troki, a wraz z tem niezależność hierarchiczną wyznania karaimskiego w dawnym W. X. Litewskim.

Było to jednak tylko teoretyczne udzielenie swobód, z których ongiś tu korzystano, gdyż nieliczni karaimowie kraju zabranego nie mogą z powodu swej znikomości i niezamożności, wytworzyć silniejszej jednostki organizacyjnej, zdolnej do utrzymania swego oblicza narodowego w pełni bez poddania się obcym wpływom — rasyfikacyjnym, idącym z góry. Ponadto ciężkość ich położenia zmuszała fakt nieuwzględniania przez rosyjskie organy administracyjno-polityczne różnicy zachodzącej pomiędzy Żydami i Karaimami, co prowadziło do niestosowania przez te organy pewnych swobód i praw, uzyskanych przez karaimów u rządu.

Przez cały ciąg pozostawania pod rządami rosyjskimi karaimowie litewscy zmuszeni są do stałej obrony przed zakusami identyfikowania ich przez administrację polityczną i opinię publiczną z Żydami. Inaczej mówiąc, był to ciężki dla nich okres zabiegów o realizowanie teoretycznie posiadanych praw.

Warunki te nader ujemnie odbiły się na ich życiu kulturalno-narodowym, tak, iż w czasach poprzedzających wielką wojnę światową powstaje wśród karaimów trockich myśl połączenia się organizacyjno-wyznaniowego z karaimami krymskimi przez przyłączenie się do zarządu duchownego taurydzkiego. W ten sposób hacham eupatoryjski stałby się ich naczelną władzą duchową.

Dążność ta była spowodowana nadzieją wzmocnienia swego życia tutaj przez wspólnotę organizacyjną z bogatym i znacznym ilościowo odłamem karaimów krymskich.

Rozważając ten projekt bezstronnie stwierdzić należy, że był on oznaką dekadencji karaimów trockich. Gdyby bowiem doszło do tego złączenia się organizacyjnego z Krymem, co szło bezwątpienia po linii polityki rządu zaborczego, karaimowie troccy utraciliby przez to swoje oblicze i zerwaliby z całą piękną tradycją i przeszłością historyczną, własnowolnie grzebiąc autokefalię swego Kościoła w Polsce.

Wybuch wojny, a zapewne i rozstrzygnięcie karaimów, uchronił ich od tego kroku.

W tym stanie rzeczy — trwania przez okres niewoli w formach organizacyjnych, a ukształtowanych przed rozbiorem — doczekali karaimowie troccy odrodzenia państwowości polskiej.

Konstytucja nasza postanawia, że związki wyznaniowe korzystają w Polsce z autonomii wewnętrznej, co oznacza, że rządzą się prawami swego wyznania, o ile rząd nie odmówi ich uznania ze względu na bezpieczeństwo państwa. Na podstawie statutów wewnętrznych poszczególnych wyznań rząd ustali stosunek prawny państwa do tych wyznań w drodze ustawy po porozumieniu się z ich reprezentacją prawną.

OBCHÓD 9-cio LECIA NIEPODLEGŁOŚCI.

WARSZAWA, 22 X (Pat). Pan wice-prezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel rozstał do wszystkich Ministerstw okólnik następującej treści:

W dniu 11 listopada 1927 r. państwo polskie obchodzić będzie 9-tą rocznicę zrzucenia jarzma niewoli i odzyskania niepodległości. Doniosłość tego pamiętnego dnia winna znaleźć swój wyraz w uroczystych i podniosłych obchodach, na które złożą się: udekorowanie gmachów rządowych i możliwie prywatnych flagami o barwach narodowych, uroczyste nabożeństwo, obchody wojskowe, pogadanki i odczyty okolicznościowe. W uroczystościach i obchodach winni wziąć udział w szerokiej mierze funkcjonariusze państwowi wszystkich działów i w tym celu porozumieć się wcześniej z przedstawicielami rządu, t. j. z wojewodami i starostami.

Wobec powyższego uważam za wskazane zwolnić w tym dniu funkcjonariuszów państwowych i młodzież szkolną od normalnych obowiązków, pozostawiając dzień 11 listopada 1927 r. (piątek) wolnym od pracy we wszystkich władzach i urzędach państwowych oraz w szkołach i upraszam p. Ministra o wydanie odpowiednich zarządzeń w celu ścisłego wykonania niniejszego zarządzenia we wszystkich podległych mu władzach i urzędach państwowych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Dokoła noty litewskiej.

PARYŻ, 22. X. (Pat). Nadeszła z Genewy wiadomość o otrzymaniu przez Sekretariat Ligi Narodów skargi litewskiej przeciwko Polsce wywołanej w prasie litewskie komentarze. „Le Temps” powołując się na niedawne swe artykuły w tej sprawie oświadcza, że krok Litwy nie można uważać za udatną próbę złagodzenia stosunków między obu krajami. Przeciwnie, próba taka może jedynie zaostrzyć spór. Podziwu godne jest powołanie się Litwy na art. 11-ty paktu, gdyż Polska bynajmniej nie grozi Litwie wojną, a tylko Litwa ciągle dowodzi, że jest w stanie wojny z Polską. Jedyną konkluzją, jaką można wyciągnąć z tego wszystkiego jest, iż Waldemaras całkowicie zmienił swe zachowanie się od czasu ostatniej bytności w Berlinie.

Sprawa pożyczki.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godz. 12 w południe została zamknięta subskrypcja 7% pożyczki stabilizacyjnej. W bankach do ostatniej chwili napływały zgłoszenia, świadczące o wielkiej popularności nowego polskiego papieru.

Po zamknięciu subskrypcji dziennikarze zwrócili się do b. w. ministra skarbu p. Dągla, przewodniczącego syndykatu banków, które przyczyniły się do popularności transzy polskiej.

P. Dągiel oświadczył co następuje:

„W tej chwili trudno mi podać ściśle wyniki subskrypcji. Posiadam wprawdzie meldunki ze wszystkich banków, lecz dokładne cyfry będę miał dopiero w przyszłym tygodniu.

Może jednak już dziś stwierdzić, że transza polska pokryta została 2 i pół-krotnie. Napływ drobnych zgłoszeń jest bardzo znaczny, co świadczy o tem, że drobni nasi kapitaliści szukają dobrej lokaty”. Na zapytanie dlaczego przydzielono Polsce tylko jeden milion dolarów p. Dągiel odpisał:

„Branie przez Polskę większej transzy miało racyj, Polska bowiem jest krajem, który zaciąga pożyczki zagraniczne. Chodziło raczej o zadokumentowanie popularności tej pożyczki, ponieważ to wpłynie na powodzenie plasowania jej wśród publiczności zagranicznej.

Przez subskrypcję pożyczki stabilizacyjnej banki polskie biorąc po raz pierwszy po wojnie udział w

dużej emisji na rynku międzynarodowym i ze swego zadania wywiązały się bardzo sprawnie”.

Według otrzymanych przez sferę rządową depesz z tych państw, w których zarządzono subskrypcję na pożyczkę polską, wszędzie cieszyła się ona niezwykłym powodzeniem.

W Nowym Jorku pożyczka pokryta została cyfrową nadwyżką, jak również i w Londynie. W Szwecji rozchwycono ją w ciągu paru godzin. W Holandji banki rozebrały ją między sobą, domagając się znacznie wyższych kwot. We Francji subskrypcja formalnie jeszcze trwa, ponieważ miejscowe przepisy wymagają, że każda subskrypcja pożyczkowa odbywać się musi w ciągu 15 dni. Już obecnie jednak publiczność stara się nabyć świadectwa tymczasowe, płacąc premie ponad kurs emisyjny. W Szwajcarii subskrypcja zaczęła się najpóźniej i przebieg jej jest również doskonały.

Z okazji dojdzie do skutku pożyczki zagranicznej, która umożliwi realizację programu stabilizacyjnego, jeden z jej twórców w. prezes Banku Polskiego dr. Miynarski otrzymał szereg depesz gratulacyjnych od różnych wybitnych osobistości międzynarodowego świata finansowego. Między innymi po wieszanie nadesłał dyrektor Federal Reserve Banku w Nowym Jorku p. Strong, prezes i w. prezes Banku Francuskiego Moreau i Rist i iani.

W dniu dzisiejszym zbierają się w Trokach delegaci gmin karaimskich w Polsce dla obioru władzy naczelnej swego wyznania — Hachama. Od chwili jego wyboru rozpocznie się dla karaimów nowy okres w życiu ich w Polsce, a ten bowiem restytuuje w całej pełni — prawnie i faktycznie — autokefalię Kościoła Karaimskiego w Polsce w myśl najpiękniejszych tradycji przeszłości.

Powołanie przez karaimów reprezentacji prawnej swego wyznania da im możność zabiegania u rządu o uznanie ich wyznaniowego

statutu organizacyjnego, praw wewnętrznych związku religijnego, co w wyniku pociągnąć powinno prawne uregulowanie stosunku rządu do tego wyznania w drodze ustawy, względnie dekretu.

Nie trzeba chyba dodawać, iż aktem będzie najdonioślejszym dla karaimów wypadkiem politycznym, regulującym ich niezależny byt narodowy w Rzeczypospolitej.

A doniosłym tym poczynaniem naszych współobywateli towarzyszy sympatja całego społeczeństwa.

tor—wicz.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Traktat łotewsko-sowiecki.

RYGA, 22. X. (Pat). W związku z wczorajszym posiedzeniem Sejmu dzienniki obliczają, iż traktat handlowy łotewsko-rosyjski, którego los zostanie prawdopodobnie zdecydowany we wtorek, jeśli wogóle zostanie ratyfikowany, to stanie się to najwyżej większością jednego głosu. Posłowie niemieccy są niezdecydowani, czy oddać swe głosy za ratyfikacją, w związku z nieprzychylnymi dla traktatu rezolucjami powziętymi przez organizacje gospodarcze w Niemczech.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Dalsze rugi opozycjonistów.

MOSKWA, 22. X. (Kor. wł.). Prawdopodobnie według wskazówek z Moskwy, Kijowski komitet partii komunistycznej i komitety Azejbierdzońskiej i Turkmęńskiej Republiki wykluczyli ze składu partii 14 zwolenników opozycji. Szereg

komitetów reszty republik związku sow. zapowiada masowe wydalenie niemiernych członków z łona partii i ogłasza bezwzględną walkę opozycji pod hasłem „W partii Lenina nie powinno być miejsca zdradzie”.

Prasa sow. o manewrach armij państw europejskich. MOSKWA, 22. X. (Kor. wł.). W manewrach przeprowadzonych w roku bieżącym przez armie państw europejskich, dopatrzyć się mńska „Zwiedza” przygotowań do napadu na Z. S. R. R. Powodem do podobnych wniosków miały być manewry z udziałem desantu urządzane na wielką skalę przez Francję, Anglię i Włochy.

Strzelec polski nie daje spać pokojowo usposobionym przedsta-

wicielom armij sow. Ilość Strzelca obliczają wodzowie sowieccy na 300 tys. ludzi. Co niedzielę po południu, podaje „Zwiedza” organizacje Strzelca w każdym mieście przeprowadzają strzelanie bojowe, czasami wychodzą na ćwiczenia polowe — wogóle pod względem wojskowym kształcą się b. poważnie. We wszystkich tych ćwiczeniach w/g „Zwiedzy” mają przyjmować udział kobiety i dzieci.

Z Białejrusi sowieckiej.

Ustanowienie świąt sowieckich.

MIŃSK, 22. X. (kor. wł.). Ludowy Komisarjat Pracy Białejrusi sow. wniósł na zatwierdzenie Rady Komisarzy Ludowych ZSRR projekt ustanowienia w dniach 7, 8 listopada święta rewolucji bolszewickiej. W roku bieżącym rocznica rewolucji październikowej będzie obchodzona w całym Związku Republiki Sow. w dniach 6, 7, 8 listopada.

Walka z przemytnictwem na granicy polsko-białoruskiej.

MIŃSK, 22. X. (kor. wł.). Białoruski urząd celny podaje garść danych, dotyczących ruchu przemysłowego przez granicę polsko-białoruską. Według danych tego urzędu na pograniczu sow. operują obecnie tylko dobrze zorganizowane bandy przemytnicze. Głównymi

przedmiotami przemytu są: puder Coty, glemza lakierowana, perfumy, wyroby trykotowe, sacharyna, krzemienie do zapalniczek, grzebyki i t. d.

W roku bieżącym zatrzymano tych towarów tylko na odcinku białoruskim na sumę 168.192 r.

Rejestracja bezrobotnych na terenie Białejrusi sow.

MIŃSK, 22. X. (kor. wł.). Zgodnie z dyrektywami odbywającego się obecnie w Mińsku zjazdu przedstawicieli związków zawodowych Białejrusi, poczynszy od dn. 1 listopada b. r. na terenie całego

ZSRR rozpoczyna się rejestracja bezrobotnych. Rejestracja ta ma na celu ostateczne ustalenie kolosalnej ilości bezrobotnych Białejrusi i wynalezienia środków dla walki z bezrobociem.

Wiadomości polityczne.

WARSZAWA, 22. X. (Pat.) Dotychczasowy poseł japoński w Polsce p. Sato został mianowany posłem w Teheranie. P. Sato wyjechał już z Warszawy. Funkcję posła w charakterze chargé d'affaires pełnić będzie p. Chiba. Następcą posła Sato będzie p. Matsushima.

WARSZAWA, 22. X. (Pat.) Do Warszawy przybył konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Palestynie p. Tytus Zbyszewski i odbył dnia 21 b. m. konferencję z nowomianowanym radcą handlowym na Palestynę i Syrię z siedzibą w Halisie, dr. Hausnerem.

Przedmiotem konferencji były sprawy związane z problematami eksportu, emigracji, jako też odbudowy żydowskiej siedziby narodowej przy pomocy elementów pochodzących z Polski, oraz ustalenia programu współpracy. Bon-sul generalny p. Zbyszewski, p. Hausner udają się na miejsce urzędowania w połowie listopada.

WARSZAWA, 22. X. (Pat.) Dnia 24, 27, i 28 b. m. odbędą się w Warszawie posiedzenia Główniej Komisji Ziemskiej pod przewodnictwem wiceprezesa GKZ. Zele-

WARSZAWA, 22. X. (Pat.) Wiadomość podana przez Agencję Wschodnią w „Codziennych Wiadomościach Ekonomicznych” z dnia 22 b. m. jakoby P.K.O. nie udzielała pożyczek pod zastaw papierów wartościowych jest nieprawdziwa. PKO. udziela pożyczek lombardowych wedle norm dotychczasowych bez żadnej zmiany.

MOSKWA, 22. X. (Pat.) Poseł Patek przybył dnia 17 października r. b. do Baku, gdzie został powitany przez pełnomocnika Narkomindzieła w towarzystwie którego zwiędł następnie kopalnie nafty syndykatu „Azneft”. Z okazji pobytu w Baku, jako stolicy Azejbajbejdżanu poseł Patek złożył wizytę przesowi rady komisarzy ludowych Republiki Azejbajkańskiej.

Po wyjeździe ambasadora Rakowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Paryż, w październiku 1927 r.

Żądaniu Cziczera stało się za-
dość: Briand postawił kropkę nad i,
wyluszczył powody, dla których
ambasador Rakowski nie może być
już uważany za „persona grata” na
Quai d'Orsay. Nota, wręczona



B. sowiecki poseł Rakowski w Paryżu.

przez ambasadora Herbetta'a, stwier-
dziła w końcowym ustępie z na-
ciskiem, iż ewentualność zerwania
stosunków nie była ani razu brana
pod uwagę. Briand jest prawdzi-
wym mistrzem w polityce nie tylko

nazwisko widnieje na „manifestie”.
Krestinski nie chce porzucić Berli-
lina. Dawtjan, pierwszy radca parys-
kiej ambasady, otrzymał już no-
minację na posła w Teheranie, etc.

Niemniej przesadną gorliwością
i brakiem logicznej rzeczowości na-
cechowane są gwałtowne wystąpie-
nia prosowieckich publicystów,
powtarzające z godną lepszej sprawy
wytrwałością, iż wyjazd amba-
sadora Rakowskiego oznacza naj-
zupełniejsze i nieuniknione politycz-
ne porażki ekonomiczno-filozoficz-
nych. Wmawiają oni bowiem swo-
im czytelnikom, że dyplomata ów
był jednym wogóle człowiekiem,
zdolnym pomyśleć wywiązać się z
tak trudnej i drażliwej misji!.. O
dojściu więc do porozumienia
pomiędzy Paryżem a Moskwą nie
można byłoby nawet marzyć, gdy-
by pan Rakowski, który jest zwy-
kłym śmiertelnikiem, padł ofiarą
katastrofy lotniczej, jak np. amba-
sador niemiecki von Malzan, przed
podpisaniem jeszcze słynnego ma-
nifestu!!! Niewątpliwie pan Rakow-
ski posiadał kwalifikacje na pro-
wadzenie układów z senatorem de
Monzie swoim kolegą uniwersytec-
kim i przewodniczącym delegacji
francuskiej. Ale nie należy odda-
wać swoim przyjaciółom iście nie-
dźwiedziej przysługi, uzależniając
wynik pertraktacji od powodzenia
pana Rakowskiego w karierze dy-
plomatycznej!..

Nie, powodów takiego zacie-
trzewienia obustronnego — w du-
żym mierze, nawiasem mówiąc, sy-
mulowanego — szukać trzeba w
dziedzinie polityki wewnętrznej, mianowicie — pamiętać, że... wybory
za pasem: Blok centro-prawicowy,
kształtujący się pod hasłem wspól-
nej walki z komunizmem, postu-
guje się „afery Rakowskiego”, jako
świątynny argument.

Kartel lewicowy, odgęgniujący
się wprawdzie od komunizmu, wy-
zyskuje również „afery Rakowskie-
go”, by przekonać miljonowe rze-
sze posiadaczy rosyjskich papierów
wartościowych, iż jedynie radyka-
łowie zdołają wywindykować dla nich
choć część miliardowych sum, pra-
wica bowiem dąży otwarcie do zer-
wania z Moskwą, koniecznym prze-
to jest zapewnienie lewicowej więk-
szości w Izbie Deputowanych. Gdzie
dwóch się kłóci, tam trzeci korzy-
sta—Briand, w tych warunkach, o
wiele spokojniej prowadzić będzie
mógł układy z Sowietami... Z. Kl.

Zwiększenie pensji weteranom.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Rozporządzeniem Prezydenta
Rzplitej z dnia 7 października r. b.
ogłoszonym w Dz. Us. z dnia 13
października r. b. pensje wetera-
nów zostały podniesione jak na-
stępuje: dla weteranów samotnych
— do 125 zł., żonatych — 150,
weteranów po weteranach — 62 zł.
50 gr. począwszy od dnia 1 paź-
dziernika r. b. Wypłata odnośnych
uzupełnień za październik nastąpi
dnia 1 listopada r. b. łącznie z ra-
tą, przypadającą za listopad.



„Radio”
przez cały tydzień
sa jedyne.
Najlepsza
marka.
5535-d

Popierajcie przemysł krajowy!

Wobec przewleknięcia się sprawy wydania rozporządzenia
o zmianie akcyj rublowych na złotowe

WILEŃSKI BANK ZIEMSKI

rozpocznie z dniem 25-go października wypłatę dywidendy
za rok 1926 posiadaczom rublowych akcji w naturze i przed-
wojennych kwitów depozytowych tegoż Banku.

5546

Proces zabójcy Petlury.

PARYŻ, 22.X. (Pat.) W czwartym dniu procesu Schwarzbarda
przedstawiciel powództwa cywilnego, adw. Campinchi, streszczając wy-
niki trzydniowych debat stwierdził, że nieustalono dotąd, aby Petlura
wydał jakikolwiek rozkaz wzywający do pogromów, wobec czego oświad-
czenie oskarżonego, iż zamordował Petlurę przez zemstę za pogromy
pozbawione jest wszelkiego uzasadnienia. Oskarżony Schwarzbard od-
powiada na to, że Petlura jest odpowiedzialny za pogromy, gdyż na-
stępowały one z rozkazów poszczególnych atamanów, będących pod
jego władzą.

Zapytany następnie, czy rzekomo antysemityczne artykuły w „Triz-
bie” podpisane były przez Petlurę, Schwarzbard odpowiada, że nie, lecz
że sama nazwa „Trizuba” wystarcza, gdyż jako godło jest symbolem
djabła. W tym miejscu adw. Torres podkreśla, że Petlura był źródłem
natchnienia dla współpracowników „Trizuba”, czemu przeczy adw. Cham-
pinchi. Z kolei zeznaje b. ukraiński minister spraw zagranicznych, obe-
cnie profesor historii na uniwersytecie ukraińskim w Pradze Aleksander
Szulgin, który streszcza historię powstania niepodległego państwa ukra-
ińskiego i jego poszczególnych rządów przy czym oświadcza, iż obrona
Petlury jest zbyteczna, gdyż imię jego przeszło do historii.

Świadek przyznaje, że pogromy miały miejsce i oświadcza, że
cierpi z tego powodu jego serce patrioty ukraińskiego. Pogromy to jed-
nak nie były dziełem Petlury, a sprawcami ich były wojska czerwone.
Świadek cytuje cykularz Rakowskiego z dnia 12 września 1920 roku,
nakazujący zniszczenie doszczetnie każdej wsi, w którejby się znajdował
choć jeden powstaniec ukraiński. Z rozkazu Rakowskiego zarzynano
starców, dzieci i kobiety. Petlura zaś czynił wszystko co było możliwe,
aby przeszkodzić pogromom i dążył do wytworzenia najlepszych warun-
ków współżycia między ludnością chrześcijańską, a żydowską, czego do-
wodem służyć może ogłoszenie ustawy o autonomii narodowej Żydów,
którą zniósł w swoim czasie Skoropadski. Następnie Szulgin przecho-
dził do samego zabójstwa i oświadcza kategorycznie, że Schwarzbard
działał w złej wierze. Nie jest on wcale mścicielem swego narodu, lecz
agentem czerezwijacki.

Szulgin powołuje się na oświadczenie znanego komunisty Czubara,
który miał się oświadczyć co do konieczności zgładzenia Petlury oraz
na fakt, że zabójstwo miało miejsce w 10 dni po objęciu w Polsce
władzy przez Marszałka Piłsudskiego. Bolszewikom chodziło o zgładze-
nie tego, który walczył w swoim czasie przy boku Marszałka Piłsud-
skiego o wyzwolenie Ukrainy. Następnie zeznaje prof. Claude, który
badał Schwarzbarda.

Oświadcza on, że nie znalazł w nim patologicznych objawów roz-
stroju umysłowego, lecz musi stwierdzić, iż czytanie księzek najrozma-
itszej treści wytworzyło w głowie Schwarzbarda pewien stan chaotyczny,
przechodzący w manię, która ujemnie działała na jego wolę. Po oś-
wiadczeniach prof. Claude zeznaje gen. Udowiczko, który dowodził
trzecią dywizją ukraińską, a którego obrona oskarża o dokonanie po-
gromów. Udowiczko również kategorycznie zaprzecza dokonywaniu
pogromów przez jego wojska, a podkreśla, że pogromy dokonywały wojs-
ka czerwone, rozszcieczone gorącym przyjęciem Ukraińców przez ludność.

Ze świadkiem polemizuje adw. Torres. Zagadnięty przez adw.
Campinchi w sprawie pogromów dokonanych przez wojska czer-
wone, Torres uznaje, że pogromy wprawdzie się zdarzały, lecz wyższe
dowództwo wymierzało za nie surowe kary. Tak np.: Budiennyj kazał
rozstrzelać zgórą 100 kozaków, którzy dopuścili się pogromów. Na tle
zeznania świadka wywija się dyskusja między przedstawicielami
stron. Następnie zeznaje św. Szamicki, b. członek rady ziemstw na
Ukrainie.

Zjazd Związku Miast Polskich.

POZNAŃ, 22.X. (Pat.) Dziś rano rozpoczęły się w auli uniwersy-
tetu obrady 9-go zjazdu Związku Miast Polskich. W pierwszych rzędach
zasiedli ministrowie robót publicznych inż. Moraczewski, dyrektor Banku
Gosp. Kraj. gen. Górecki, naczelnik wydziału samorządowego Minister-
stwa Spraw Wewnętrznych Weisbrod, rektor uniwersytetu poznańskiego
dr. Grochmalicki, przedstawiciele władz miejscowych oraz konsulowie
francuski i czeskosłowacki. Zjazd otworzył w imieniu zarządu Związku
Miast prezes dr. Zawadzki z Warszawy. Następnie zjazd powołał do
prezjum pp. Jaworowskiego (Warszawa), Hedingera (Poznań), Rolle-
go (Kraków), Kostrzewskiego (Przemyśl), Stomińskiego (Warszawa),
Czyżę (Wilno), Krogulskiego (Rzeszów), Geyera (Bydgoszcz), Włodka
(Grudziądz), Sklarza (Katowice).

Od Administracji.

Do numeru dzisiejszego załączamy blankiety wpła-
ty na nasze konto P. K. O. 80.750. Prosimy więc Sza-
nownych Abonentów o uskutecznienie przedpłaty na
miesiąc listopad oraz o uregulowanie zaległości w ter-
minie najpóźniej do dnia 28 października b. r., w prze-
ciwnym bowiem wypadku zmuszeni będziemy wstrzymać
wysyłkę naszego pisma. Wszelkie reklamacje, jak to:
zmiana adresu, ilość nadawanych egzemplarzy i t. p.
Administracja załatwia do dn. 28 października 1927 r.

Zamordowanie pierwszego posła albańskiego w Pradze Cena Bega.

W swoim czasie zamordowany
został w chwili opuszczania ka-
wiarni Passage w Pradze nowy i
pierwszy zarazem poseł albański



Zamordowany przez Algiviadh'a Bebi
poseł jugosłowiański Cen-Beg w
Pradze.

przy rządzie czeskosłowackim, Ce-
na Beg. Mordercą jest student al-
bański Algiviadh Bebi, który po
aresztowaniu oświadczył, iż czynu
swego dokonał z zemsty za to, że
Cena Beg zaprzędał Albanję Jugo-
sławii.

Cena Beg urodził się w roku
1895 w Djakowie i pochodził ze
starej rodziny szlacheckiej. Jego
ojciec i starszy brat piastowali w
swoim czasie wysokie urzędy na
dworze sułtana Abdul Hamida w
Konstantynopolu. W roku 1912
ojciec zamordowanego dyplomaty
stał na czele albańskich oddzia-
łów powstańczych.

Cena Beg był wiernym synem
swego narodu i szczerym przyja-
cielem Jugosławii. W swoim cza-
sie zapoczątkował on akcję dyploma-
tyczną, zmierzającą do przyłączenia
się Albanji do Małej Ententy. W Albanji, która niepodle-
głość swą uzyskała dopiero w r.
ku 1913, ścierały się stale dwa
prądy polityczne; jeden z nich dą-
ży do zbliżenia z Włochami, drugi
zaś, propagując hasło „Bałkany
dla narodów bałkańskich”, zmierza
do stworzenia jaknajściślejszego
kontakty między Albanją a kró-
lestwem SHS.

Gdy droga rewolucji doszedł do
władzy rząd Achmeda beg Zogu pro-
wadził początkowo politykę „bał-
kańską”, która ujawniała się w
stopniowym zbliżeniu się do Bia-
łogrodu. Po pewnym jednak cza-
sie w rządzie tyrańskim zwyciężyły
wpływy italo-filskie, które wreszcie
doprowadziły do podpisania gło-
nego paktu tyrańskiego. Cena Beg,
który w obronie kierunku filo ju-
gosłowiańskiego popierał czynnie
Achmeda beg Zogu, zwalczając
wraz z nim kierunek filo italski,
nie chciał jednak akceptować no-
wego italo-filskiego kursu polityki
zagranicznej Albanji, wobec czego
zmuszony był ustąpić ze stanow-
iska naczelnego wodza armii albań-
skiej.

Młody, sympatyczny dyplomata,
który 12 lat spędził w więzieniu

Nowe trzęsienie ziemi na Krymie.

WIEDEŃ, 22.X. (Pat.) Na Krymie miało miejsce ponownie silne trzęsienie
ziemi, które wywołało wśród ludności olbrzymią panikę.
Jak słychać, w górach nastąpiły znaczne przesunięcia i zawalenia się skał.

NA MARGINESIE

„Sensacje” p. Cat'a.

Są w Wilnie dwa pisma, goniące za
sensacją: „Express Wileński” z krymi-
nalną, „Słowo”—polityczną.
„Expressowi”, jak wiemy, nigdy nie
braknie tematu.

Tymczasem ze „Słowem” różnie by-
wa. Oto, jak widać, przeżywa ono obec-
nie sezon ogórkowy, czego dowodem
choćby notatka samego p. Cat'a, za-
mieszczona w sobotnim numerze p. t.
„Jaskółka wyborcza”.

Bo czyżby szanujący się dziennik, za
jaki chce uchodzić „Słowo”, które za-
wyczaj ma poddostatkę ematem (na-
wet na sensacje), odważył się kiedyin-
dziej sięgnąć po nie, aż do prywatnych
mieszkań?

Widocznie jednak taka w redakcji
„Słowa” żapanowała posucha, że nie
miała innego wyjścia, jak z zebrania się
kilku osób w prywatnym mieszkaniu p.
Kirkikisa na herbatkę, urobić tak wielką
i ważną sprawę polityczną, że aż trzeba
o niej ogłosić urbi et obli.

Niestety bomba ta mimo iż prepa-
rować ją pomagał p. J. Obst z „Dzień-
nika Wil.” (który wogóle pomieszał, jak
zwykle, groch z kapustą, bo na zebraniu
widział nawet p. Czyżę, bawiącego, jak
wiadomo na zjeździe Zw. Miast Polskich
w Poznaniu), okazała się nawet dla czy-
telników „Słowa” zwykłą bańką mydlaną.

Bo jeżeli rzeczywiście by tak było,
jak p. Cat sądzi—to napewno my, jako
organ blisko stojący tych osób, które o-
becne były na herbatce a nie p. Cat by-
libyśmy w pierwszym rzędzie poinformo-
wani.

Czyż więc warto było ze zwykłej
herbatki, która codziennie można obli-
czać w Wilnie na tuziny—robić t. x
groźną bombę, która przestraszyła p.
Cata do tego stopnia, że nie miał inne-
go wyjścia, jak zaalarmować nią War-
szawę, Nowogródek, a nawet może i... za-
granicę...

Doprawdy, p. Cat — szkoda było na
takie „sensacje” miejsca w „Słowie”.
bicz.

austriackim, tylko dlatego, że nie
chciał zerwać się swych ideałów na-
rodowych i politycznych, z pew-
nością nie przypuszczając, że na
drugiego dnia swego pobytu w Pra-
dzie padnie z ręki swego przeciw-
nika politycznego i to za uprawia-
nie kierunku filo-jugosłowiańskie-
go w swych poczynaniach politycz-
nych.



Zabójca posła jugosłowiańskie-
go Algiviadh Bebi.

Dr. M. Girsowicz powrócił

i wznowił przyjęcia.
Ul. Portowa 19, tel. 721. 5570-1

Wyznawcy Mozaizmu.

Pochodzenie i trochę historii.
Powstanie karaizmu jako wyznania
sięga VII-VIII wieku Ruch ten wy-



P. Zajackowski—prezes gminy ka-
raimskiej w Trokach.

szedł z prowincji wschodnich kalli-
fatu arabskiego, skąd przez Jerozo-
limę rozszedł się na świat cały.
Ludność karańska dociera do wy-
brzeża morza Czarnego i osiada
na Krymie, gdzie tworzy większe
skupienia, które w rozsypane i uci-
sku przetrwały do dziś dnia.

Przybycie ich na Litwę wiąże
się zazwyczaj z wyprawami prze-
ciw Tatarom wielkiego księcia Wi-
tolda, który miał ich osiedlić w
Trokach, skąd następnie, jako zja-
wisko wtórne, pojawili się karaimi
w Wilnie, czy to w poszukiwaniu
zarobków, czy to dla pracy umy-
słowej.

Od chwili swego przybycia do
Polski w wieku XIV osiadają na
rol i zajmują się z wielkim za-
miłowaniem ogrodnictwem. Dzięki
przywilejom, które otrzymują od
książąt litewskich i królów pol-
skich mają zapewniony swobodny
zbyt i rozwój w dawnym Księstwie
Litewskim. W chwili obecnej ka-
raimi tworzą w Polsce cztery sku-
pienia: Troki, Wilno, Halić i Łuck.
Piąta gmina Poniewież znalazła się
obecnie w granicach Litwy Kowieńskiej.

Religia. Karaimi wyznają Pię-
cioksiąg Mojżeszową w jego czy-

stej postaci, odrzucając natomiast
Talmud i Kabałę w czem tkwi ich
głęboka różnica z żydami i pow-
stały stąd antagonizm. Organizacja
władz duchownych u karaimów
jest następująca: na czele wyznania
stoi hacham, któremu podlegli są
starsi i młodszy hadzanowie. Z
chwilą rozbioru Rzeczypospolitej
rząd rosyjski nie uznawał aż do
r. 1863 praw nabytych przez kara-
imów w Polsce i dopiero ten rok przy-
niósł im niezależność wyznaniową w
postaci Hachamatu Trockiego. Kara-
imi krymscy uzyskali te prawa w
roku 1837, kiedy zostało utworzo-
ne dla nich stanowisko hachama
taurydzkiego jako naczelnego władcy
duchownego.

Literatura i język. W historii
literatury karaimskiej rozwijają się
obok dwa języki: hebrajski i kara-
imski. Biorąc zgrubsza język he-
brajski jest liturgicznym językiem
kościelnym, język karaimski języ-
kiem nowszej literatury i potocznej
rozmowy. Zaznaczyć jednak należy
iż nie można tu przeprowadzić
ściśłego rozgraniczenia, gdyż oba
te języki wzajemnie się przeplatają
jak naprzekład w niektórych nabo-
żeństwach recytowanie biblii odby-



Kienesa karańska w Trokach.

wa się w języku karaimskim. W
ostatnich czasach język karaimski
zaczyna wypierać w literaturze do-
minujący do niedawna język he-
brajski. Literatura kościelna kara-
imską w języku karaimskim sięga
początku wieku XVI. Są to jednak

zjawiska tylko sporadyczne. Jako
druk poraz pierwszy pojawia się
w r. 1832 tekst literacki Pięcioksię-
gu Tora w narzeczu karaimów tu-
reckich. W narzeczu trockim biblia
ukazała się w r. 1889 w Wilnie i
to tylko częściowo. Ogólnie rzecz

można iż wiek XIX jest momen-
tem przełomowym dla języka ka-
raimskiego. W tym bowiem wieku
zjawia się literatura świecka kara-
imską i z końcem tego wieku roz-
winęła się nieco szerzej.

Język karaimski należy do roz-
ległej rodziny języków tureckich.
Karaimi polscy używają języka na-
leżącego do grupy północno-zach-
odniej języków tureckich, daw-
niej zwanych turko-tatarskimi. Ję-
zyk karaimski posiada liczne za-
pożyczenia z tureckiego, hebrajs-
kiego, arabskiego i nowo-perskie-
go języka. Największą warstwę
zapożyczeń tworzą zapożyczenia
z języków słowiańskich. Język ka-
raimów polskich dzieli się na dwa
wyraźnie zarysowane dialekty: pół-
nocny (Troki, Wilno, Poniewież) i
południowy (Łuck, Halić).

Życie kulturalne. Skupia się
ono głównie w gminach wyznaw-
ców karaimskich. Aczkolwiek ist-
nieją obok przeważnie stowarzy-
szenia o charakterze świeckim w
poszczególnych gminach, mała li-
czebność karaimów powoduje nie-
jako zlanie się tych dwóch dzie-
dzin ich życia w jedną. Sprawy wy-
dalszy ciąg na str. 5-jej.

PRZEGŁĄD LITEWSKI.

Nr 15

Prasa zagraniczna o represjach litewskich i akcji rządu polskiego.

Prasa francuska.

Podajemy tu streszczenie dwóch artykułów Temps'a z różnych dat. Z dn. 12 b. m. art. p. t. „Polska i Litwa”.

„Faktyczna sytuacja pomiędzy Polską a Litwą stwarza stan chorośliwy w Europie Wschodniej. Nie należy zatargu tego podsycać. Wymaga tego dobro powszechne. Ostatnio miały miejsce znane wypadki (prześladowanie szkolnictwa polskiego na Litwie i retorsje rządu polskiego). Nie wdając się w to, po czyjej stronie jest słusność, życzyć należy co rychlej likwidacji tego incydentu. Stosunki polsko-litewskie nie mają w historii precedensu, odpowiadając właściwie stanowi wojny. W tych warunkach każdy incydent przybrać może niepokojące rozmiary, zwłaszcza, że pewne wpływy obecne stan naprężenia polsko-litewskiego podtrzymują.

Kwestia wileńska zdaje się być nierozwiązalna o ile się nie wyłącza interesu narodowego dla dobra ogólnego.

Mocarstwa zachodnie (Francja też) usiłują zbliżyć Kowno do Warszawy. Porozumienie ekonomiczne spowodowałoby odprężenie polityczne. Berlin i Moskwa zainteresowane są w podtrzymywaniu wrogich stosunków polsko-litewskich, celem udaremnienia związku nadbałtyckiego z Polską. Waldemarasz usiłował uniezależnić politykę swą od wpływów obcych. Wszelako należy się obawiać, czy Waldemarasz nie pójdzie w związku z reformami wewnętrznymi—na kompromis z wpływami niemieckimi. Obawy te usprawiedliwia wywiad Waldemarasa udzielony prasie berlińskiej oraz określenie Wilna jako stolicy Litwy przez projekt nowej konstytucji litewskiej. Nie ułatwi to w każdym razie porozumienia polsko-litewskiego. Jedynie wyzwolenie się z pod wpływów Berlina i Moskwy otworzy przed Litwą jasne horyzonty polityczne w postaci porozumienia z Warszawą w myśl tradycji historycznych.

Z 15 X r. b. artykuł p. t.: „Polska a Litwa”.

„Rząd litewski zdecydował się na poruszenie przed Radą Ligi Narodów kwestii środków, zastosowanych przez Polskę w Wileńszczyźnie względem organizacji litewskich. W sprawie tej zażądał rząd litewski zastosowania traktatów, biorących w opiekę mniejszości narodowe. Jest to więc dalsza faza incydentu ze szkolnictwem. Można by zapytać, czy inicjatywa gabinetu kowieńskiego jest szczęśliwa wobec tego, iż sytuacja sama przez się wyjaśniła. Polska się nie obawia lojalnych wyjaśnień przed Radą Ligi Narodów w Genewie i sprzecyduje koleją własne zarzuty przeciwko Litwie. Obawiać się jedynie należy, aby polemika taka nie powiększyła naprężenia pomiędzy Kownem a Warszawą i ażeby nie zaskoczyła poważnie politykę pokojową i zbliżenie dwóch krajów, które wszystko skłania do porozumienia.

Francja usiłowała zapewnić politykę takiej sukces, lecz usposobienie rządu kowieńskiego, które kilka miesięcy temu zdawało się się ulegać zmianie, odkał p. Waldemarasa nawiązał ostatnio kontakt z Berlinem. W każdym razie skonstruować należy, iż zdradza się ze strony litewskiej od pewnego czasu nastroj, który pojednania nie ułatwia. O ile Kowno chce się upierać przy utrzymaniu z Polską „stanu wojny” będącego przeszkodą w stosunkach normalnych i siłą rzeczy nadającego najdrobniejszym incydentom powstającym pomiędzy oboma państwami duże znaczenie, to w Genewie nie znajdzie Litwa poparcia. Ani dla sprawy posiadania Wilna, okupowanego przez Polskę za zgodą Konferencji Ambasadorów, zarejestrowaną przez Ligę Narodów, ani też dla żadnej innej kwestii, którą pewne wpływy chciałby bezpośrednio, czy pośrednio wysunąć, nie pozwoli się nikomu zakłócić spokoju w Europie Wschodnio-Północnej”.

L. Ouvre' w numerze z dnia 15 b. m. r. b. między in. stwierdza:

„Waldemarasz i jego rząd, o ile w ogóle zastępuje to miotano, postanowili widocznie mieć cały świat przeciwko sobie. Wiadomości, o trzymanie z Kowna, donoszą, że więzieniu litewskie są przepełnione elementami podejrzanymi o zuchwałość dla aliantów. Gdyby tu szło o „ynie” o Litwinów, można by było ograniczyć się do wyrażenia po-

litowania dla nich. Każdy lud ma ostatecznie taki rząd, na jaki zasługuje. Niestety jednak nie wchodzi tu w grę jedna tylko Litwa. Zagrożony jest pokój całej Europy Wschodniej. Żałować należy, że Waldemaraszowi w czasie jego pobytu w Berlinie nie doradzono więcej umiarkowania”.

W numerze z dnia 14 października r. b. tegoż pisma, L. Ouvre'u Henry Bardo pisze:

„Przyznając, że Litwa nie miała innego sposobu wyjaśnienia sprawy, postawionej obecnie na ostrzu miecza wobec karygodnego swego zachowania się względem Polski, z którą nie może traktować bezpośrednio—wyraża wątpliwość co do skuteczności zwrócenia się Litwy do Ligi Narodów, której sprawa wileńska, niestety, aż nadto dobrze jest znana. Faktem jest niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskiem i że Konferencja Ambasadorów i Liga Narodów przynależała słusznego wcielenia Wilna do Polski. Chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wniesienie całej sprawy na forum Rady Ligi, potrafi zarazem skłonić obydwa do pełniając się gospodarczo i politycznie narody do przejścia od stanu wojennego do szczerzej współpracy”.

„Le Journal” z dnia 13 bm. pisze że:

„Liga Narodów będzie mogła bez trudności uczynić Litwinom odpowiednie uwagi, między innymi przypomnieć im, iż przez ogłoszenie stanu wojny z pokojowym sąsiadem gwałcą zasady Ligi Narodów oraz, że przez zamknięcie szpawu na Niemnie, stają w sprzeczności z prawem międzynarodowym. Poza tym Litwa uparczywie odmawia wykonania przyjętych zobowiązań w sprawie Kłajpedy. Dziennik zauważa wreszcie, iż jest rzeczą znamienią, że właśnie po powrocie premiera litewskiego z Niemiec, gdzie Waldemarasz spotkał się ze Stresemannem, rząd litewski zarządził zamknięcie szkół polskich.

„Le Journal” w artykule wstępnym stwierdza, że:

„Polska zajęła Wilno dla tej prostej przyczyny, iż miasto to jest rdzennie polskie. Wszyscy to wiedzą z wyjątkiem Litwy, która wystąpiła z zażaleniem do Ligi Narodów, dając tym okazję do podkreślenia całej niewłaściwości postępowania Litwy, zwłaszcza wobec pełnego taktu i umiarkowania zachowania się Polski. Liga Narodów będzie miała sposobność do przypomnienia Litwie, że to ona gwałci zasady paktu Ligi, uważając się za pozostającą w stanie wojny z sąsiadem pokojowo nastrojonym. W sprawie Kłajpedy Litwa postępuje również wbrew prawu narodów zamykając dla handlu polskiemu ujście Niemna”.

„Petit Parisien” pisze, że:

„Zażalenie zgłoszone przez Litwę do Ligi Narodów wywołuje u wszystkich głębokie zdziwienie, gdyż zamknięcie niektórych szkół litewskich w Polsce jest tylko słabą odpowiedzią na gwałty litewskie skierowane przeciwko szkolnictwu polskiemu”.

Prasa angielska.

„Times” z 18 października r. b.

„Chwila obecna jest sprzyjająca wznowieniu próby usunięcia anomalii stanu wojny pomiędzy dwoma państwami, które są członkami Ligi Narodów. Litwa niezależnie od tego czy skargi jej są słuszne, nie wyniesie żadnej korzyści z bojkotowania jednego ze swych głównych sąsiadów. Również stosunki Litwy z innymi sąsiadami nie są zbyt zadowalające. Z Niemcami ma Litwa trudności z powodu Kłajpedy, z Rosją Sowiecką—wskutek spisów komunistycznych na Litwie i ich surowego tłumienia przez obecny rząd p. Waldemarasa. Korzyści nawet częściowego porozumienia z Polską są widoczne i zdaje się być conajmniej niemiłym poświadczeniem je przez taki środek, jak zamieszczenie w projekcie nowej konstytucji, klauzuli orzekającej, że Wilno jest stolicą Litwy. Klauzula taka czyni niemożliwymi wszelkie układy dyplomatyczne w czasie najbliższym. Rząd litewski ogromnie by sytuację odprężył, gdyby mógł klauzulę pomienioną cofnąć lub też zmienić, zanim planowana konstytucja faktycznie zostanie poddana referendum.

Z drugiej strony Polska ma wszelkie podstawy ku temu, ażeby uczynić wszystko, co może usunąć

na Litwie obawę przed agresją polską. Obawa ta wywołana została na Litwie przez gwałtowną okupację Wilna. Ważną dla Polski jest rzeczą, ażeby ani Niemcy, ani Rosja Sowiecka, z którymi Polska cierpliwie usiłuje nawiązać stosunki nie mogły wyzyskać nastrojów litewskich przeciwko Polsce. Rzeczposp. Polska poczyniła w ciągu ostatnich paru lat zarówno pod względem politycznym, jak gospodarczym postępy o wiele szybsze niżeli by się tego można było spodziewać za pierwszych rządów. Jest to godnym uznania znakiem naprawy sytuacji w Polsce; zwłaszcza dowodzi tego fakt podpisania paktu o pożyczce stabilizacyjnej z pewną grupą amerykańską. Wzrastające zaufanie do Polski, jakie poprawa sytuacji niewątpliwie zagranicą budzi, mogłoby znaleźć niezmiernie pożądaną wyraz w próbie usunięcia oburzenia małego państwa sąsiedniego i wyrównania drogi do pojednania.

Prasa niemiecka.

„Berliner Tageblatt” z dnia 13 b. m. w artykule p. t. „Konflikt litewski” pisze:

„Mimo szczerzych wysiłków Polski wytworzenia pokojowej atmosfery stosunków z Litwą nie zdradza rząd Waldemarasa zrozumienia tego. W Kownie nastąpiło ostatnio aresztowanie licznych Polaków. Organizują się na Litwie wiece i piszą artykuły pod hasłem wyzwolenia Wilna. W Wilnie odbyły się w związku z tem narady Pilsudskiego z wyższymi wojskowymi. Powstaje pytanie: „Co dalej?”. Za wyjątkiem „Słowa” nikt poważnie nie myśli o wojnie z karzelem litewskim. Apel do Ligi Narodów ma być jedynym wyjściem dla Polski z położenia się na zagrożającą pokojowi akcję litewską. Akcja mocarstw (w związku z naradami Zaleskiego z Briandem) nie pozostanie bez wpływu, zwłaszcza, że na Litwie pewne partie są za porozumieniem z Polską”.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” z dn. 12 b. m. stwierdza:

„Litwa, która w granicach swego państwa prześladowała mniejszość niemiecką odważyła się dzisiaj zwracać do Ligi Narodów z powodu rzekomego prześladowania mniejszości litewskiej w Polsce. P. Waldemarasz — pisze dziennik — albo raczej grupa polityczna, która otrzynuje od niego dyspozycję, widzi słomkę w oku polskiem, a nie widzi belki we własnym. Niemcy nie mogą stanąć w obronie polskiej polityki mniejszościowej, ponieważ nie pozostaje ona w żadnym kierunku w tyle za polityką rządu litewskiego, wobec mniejszości narodowych. W każdym razie fałszerstwo polityczne, które przemawia z ostatniej noty rządu li-

twieskiego, zasługuje na to, aby być postawione pod pręgierzem”.

„Der Tag” z dn. 11 b. m.

„Uroczystości wileńskie, jakie miały miejsce z okazji 9 go października odbywały się naogół spokojnie. Przemówienia oraz artykuły prasowe utraciły charakter inwektyw pod adresem Litwy. Jak się zdaje, sfery dyplomatyczne w Warszawie obawiają się ostatecznego zrażenia do siebie Litwy. Jednocześnie dyplomacja polska podejrzewa, iż Waldemarasz poczynił pewne zobowiązania względem Berlina”.

„Frankfurter Ztg.” z 11 b. m.

„Manifestacje polskie w Wilnie, jakie miały miejsce w dn. 9 października bezpośrednio po represjach, wywołały na Litwie przegębienie. Jednocześnie ukazało się w prasie niemieckiej oświadczenie poselstwa litewskiego w Berlinie, stwierdzające, że prześladowanie Polaków na Litwie nie miało miejsca”.

„Taegliche Rundschau” z 11 go b. m.:

„W Wilnie miały miejsce, jak wiadomo, uroczystości i narady Marszałka Pilsudskiego z generałami i władzami cywilnymi. Ciekawą jest rzeczą, czy Litwa imać się będzie realnych kroków w stosunku do Polski”.

Prasa włoska.

„Messaggero”, „Giornale d'Italia”, „Tribuna d'Impero” z dnia 16 go b. m. podają artykuły w sprawie litewskiej. Artykuły te dają się str. ści. jak następuje:

Polityka rządu litewskiego, nie licząc się z prawami mniejszości narodowych, musiała doprowadzić Polskę do reakcji. Agresywne dążenia litewskich szowinistów nie mogły pozostać bezkarne. Czas najwyższy, by rząd litewski zrozumiał, iż naprężenie stosunków z państwami sąsiednimi, zagrożające pokojowi powszechnemu trwać a la longue nie może.

Prasa fińska.

„Suomen Sosialdemokratit” z dnia 16 b. m. artykuł p. t. „Podstawą przyjaźni sowiecko-litewskiej jest nienawiść do Polski”.

„Sowiety żywią do rządu Waldemarasa — mimo ostrej akcji tego ostatniego w stosunku do żywołów komunistycznych na Litwie — pewnego rodzaju przyjaźń. Świadczy o tem liczne głosy prasy sowieckiej. Skąd się przyjaźń litewsko-sowiecka bierze? Niewątpliwie płynie ona z nienawiści do Polski, jaka jest podłożem wszelkich poczynąń dyplomatycznych obu państw, stanowiąc spójnie dość różnorodnych skądinąd interesów Litwy i Sowieców.

Waldemarasz nie decyduje się na konstytucyjne „anektowanie” Wilna.

Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że w ostatnio ogłoszonych przez M. S. Wewn. proponowanych zmianach Konstytucji niema punktu dotyczącego Wilna. Zdaje się, że rząd litewski ułakł się konsekwencji tej zamierzanej beceremonijalności i cofnął swój projekt. Komunikat M. S. Wewn. ma następujące brzmienie.

Litewskie Biuro Informacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, powołując się na źródła miarodajne, komunikuje, iż w czasie referendum będą poddane głosowaniu następujące, dotyczące zmiany Konstytucji, punkty:

- 1) Liczba członków Sejmu ulegnie redukcji do 40 osób;
- 2) cenzus wyborczy dla wyborców i wybieranych zostanie powiększony: głosować mogą jedynie osoby w wieku conajmniej 24 lat; wybierane być mogą osoby conajmniej 30-letnie;
- 3) Sejm zwoływany będzie na przeciąg pięciu lat;
- 4) Sejm obradować będzie dwa razy rocznie po trzy miesiące;
- 5) przedłuża się przygotowawczy okres przedwyborczy. Nowe wybory będą mogły się dokonać nie później niż po sześciu miesiącach;
- 6) członkom Sejmu zabroni się zajęć postronnych i udziału w różnorodnych towarzystwach o celach gospodarczych;
- 7) Prezydent Republiki obierać będzie cały naród;
- 8) Prezydent Republiki obierany będzie na przeciąg siedmiu lat;
- 9) Prezydent Republiki będzie mianował i zwalniał ministrów;
- 10) Sejm może wyrażać gabi-

netowi ministrów wotum nieufności jedynie przez 3/5 głosów.

11) podczas nieobecności Sejmu Prezydent Republiki będzie miał prawo wydawania dekretów;

12) Prezydenta Republiki zastępować będzie Prezes Sądu Najwyższego;

13) Kontrola Państwowa będzie instytucją niezawisłą. Kontroler Państwowy nie będzie zmieniany i nie mogą mu dać dymisji ani Sejm ani Prezydent Republiki;

14) Kontroler Państwa ponosić będzie odpowiedzialność za swą działalność jedynie przed Najwyższym Sądem Państwowym.

Takie są projekty, ale podobno Waldemarasz zamierza te projekty zrealizować nie tak prędko jak zamierzał. Podobno chce porozumieć się z Chr.-Demokracją referendum odkłada na czas nieograniczony.

Tekst noty rządu litewskiego do Ligi Narodów w sprawie retorsyj polskich.

Do Pana Sekretarza Generalnego Ligi Narodów Drummonda.

G e n e w a.

Z dniem 4. X. r. b. rząd polski pod pretekstem rzekomych aresztów Polaków na Litwie, zamknął w Wileńszczyźnie seminarium nauczycielskie, 45 szkół ludowych, aresztował około 120 Litwinów, dyrektorów szkół niższych, księży i nauczycieli.

Pisma polskie opublikowały list rzekomo internowanych w Wornach 28 nauczycieli—Polaków, w którym błagają oni o polską interwencję.

List i zarzuty prześladowań są czystym wymysłem. Rząd litewski prosi o zastosowanie środków, przewidzianych w traktacie Polski z d. 28. VI 1919 r. w sprawie mniejszości narodowych. Następuje umotywowana skarga.

(—) Waldemarasz.

Premier i Minister Spraw Zagran.

Prócz noty powyżej przytoczonej rząd litewski wysłał obszerną skargę do Ligi Narodów, którą podamy w „Przeglądzie” następnym.

Radjowy komunikat litewski w sprawie retorsyj w Polsce.

Podajemy poniżej radjowy komunikat rządu litewskiego w sprawie retorsyj zastosowanych względem Litwy przez Rząd Polski. Powtarzają się tam argumenty wciąż przytaczane przez prasę litewską, a oparte na fałszu, że Polacy na Litwie są w najlepszej sytuacji i że rząd litewski ma na celu zniszczenie Litwinów w Polsce. Trudno jest każda taką nacechowaną historią publiczną omawiać, trudno jest ciągle prostować jedne i te same fałszywe. Omówimy je hurtem przy podaniu w następnym „Przeglądzie” tekstu skargi litewskiej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z dnia 19 października wydało komunikat następującej treści: „Uwaga całej Litwy jest obecnie zwrócona na kwestię stosunków polsko-litewskich. Z jednej strony bowiem ubiegła właśnie siedmiolatnia rocznica utraty Wilna, z drugiej zaś miał miejsce w Wileńszczyźnie istny pogrom szkolnictwa litewskiego, spowodowany przez władze polskie. Ostatnim kwiatkiem represyj polskich było wysiedlenie 12 osób, polskich obywateli. Rząd litewski przekonawszy się, że osób tych z Litwą niepodległą absolutnie nie łączy, że ich rodziny i warsztaty pracy są po stronie Polski, nie zgodził się na przyjęcie wysiedlonych na swe terytorium. Policja polska jednak z powrotem nieszczęśliwców tych za linie demarkacyjną odstawiła. W rezultacie wysiedleni obywatele polscy zmuszeni są nocować pod gołym niebem i znosić wobec braku należytego zaopatrzenia w ubranie i środki materialne, prawdziwe udręki. Niesłychana jest rzeczą, ażeby w XX wieku działy się podobne barbarzyństwa.

Według nadchodzących z okupowanej Litwy wiadomości, represje polskie mają wzrosnąć jeszcze. Przyczyną ich jest chęć Polski załatwienia sprawy wileńskiej w sposób jaknajwygodniejszy, drogą zatuszowania całej tej sprawy na forum międzynarodowym. Stąd tendencja do tępienia litewskości. Jak wiadomo, za pretekst władzom polskim posłużył rzekomy list internowanych w Wornach nauczycieli-Polaków, błagających o interwencję Polski. Jednocześnie w prasie polskiej i zagranicznej ukazały się wyssane z palca wiadomości o rzekomym prześladowaniu mniejszości polskiej na Litwie. Polski minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski odbył, według komunikatu prasy, narady z politykami zagranicznymi w Paryżu, celem odpowiedniego ich nastrojenia w sprawie stosunków polsko-litewskich i celem utrwalenia w opinii zagranicznej przekonania o prześladowaniach, jakie ludność polska na Litwie od władz litewskich znosi.

Ostatnio Polska sfinalizowała pożyczkę amerykańską. Ubolewać należy nad nieuświadomieniem Ameryki, która finansuje współczesnych katów. Solą w oku jest również dla Polski zmiana w projekcie zmienionej konstytucji o tem, że stolicą Litwy jest Wilno. Z tego powodu chciałaby Polska wnieść się w sprawę wewnętrzną Litwy.

Jaka ma być odpowiedź litewska na całą tę akcję polską? Litwa w ślady Polski nie pójdzie i prześladować obywateli swych, używających języka polskiego, nie będzie. Jednakże zasada cenzusu naukowego, która właściwie stała się ostatnio kamieniem obrazu dla rządu polskiego, musi być ściśle przestrzegana. Polska zresztą tak, czy inaczej, znajdzie motywy do zastosowania represyj względem Litwinów w Wileńszczyźnie. Cecha ta leży w charakterze polskim.

Tak czy inaczej, Polska może gorzko w niedalekiej przyszłości odpokutować za swe postępowanie. Konstytucji litewskiej Polska w żadnym razie nie zmieni. Zaw-

szcze bowiem Wilno było i jest stolicą Litwy. Litwa na stanowisku takim stać będzie niezmownie.

Na przeszkodzie do zbliżenia polsko-litewskiego stało przedtem pogwałcenie paktu suwalskiego, aneksja Wileńszczyzny i wysiedlenie 33 Litwinów. Dzisiaj przybyła nowa przeszkoda w postaci ostatniego pogromu. Zamiast być aniołem pokoju, Polska jest wysłańcem piekiel. Tak czy inaczej ułask Litwinów nie pogłębi i sprawie dliwść zawsze weźmie górę”.

Wyniki narad ministrów Spraw Zagranicznych Litwy i Niemiec w oświeśleniu prem. Waldemarasa

Jest publiczną tajemnicą w Berlinie że wizyta p. Waldemarasa skończyła się fiaskiem.

Pan Stresemann miał oświadczyć panu Waldemaraszowi że rozmawiać z nim może o Kłajpedzie tylko w wypadku, jeżeli zgodzi się uważać siebie za jej depozytariusza, a nie właściciela. Pan Waldemarasz miał się na takie postawienie sprawy nie zgodzić i oświadczyć, że Kłajpedy będzie bronił siłą. P. Stresemann trząsnął na to oświadczenie krzesłem i wyszedł.

Tak mówią o wizycie p. Waldemarasa w Berlinie.

Inaczej oświeśla rezultaty wizyty swjej litewski premier. Oto w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Correspondence Diplomatique” p. Waldemarasz oświadczył, że podczas rozmów, jakie odbył z niemieckim ministrem Spraw Zagranicznych Stresemannem w Genewie i obecnie w Berlinie, osiągnięto ku jego zadowoleniu daleko idące porozumienie co do poglądów obu stron w interesujących ich kwestiach.

Na pytanie, jakiego zdania jest prof. Waldemarasz co do dalszego rozwoju stosunków w kraju kłajpedzkim, prof. Waldemarasz odpowiada, iż całkowicie się przytrzymuje swego oświadczenia, złożonego w czerwcu w Radzie Ligi Narodów oraz, iż rząd jego uczyni wszystko dla konsekwentnego i sprawliwego wprowadzenia w życie statutu kłajpedzkiego.

Na dalsze pytanie, czy zdaniem jego poszczególne zatargi pomiędzy ludnością kłajpedzką, a rządem litewskim będą rychło i zadowalająco rozstrzygnięte, prof. Waldemarasz oświadczył, iż podczas narady z rządem niemieckim, która toczyła się w atmosferze wzajemnego zaufania omówiono cały szereg kwestyj. Już obecnie może on oświadczyć, iż po zwołaniu sejmiku i zapanowaniu normalnych stosunków w kraju kłajpedzkim, obecny gubernator z jego polecenia przedłoży sejmikowi kłajpedzkiemu program działalności, który w duchu pokojowym uzupełni we wszystkich głównych punktach konwencji kłajpedzkiej, zawierającą wiele niejasności i niedokładności. Sejmik winien przedewszystkiem w atmosferze całkowitej współpracy z gubernatorem przeprowadzić niezbędne prawne zarządzenia w dziedzinie szkolnej, językowej i sądowej. Co do trudności w sprawie zamieszkania i pobytu Niemców w Litwie i kraju kłajpedzkim, prof. Waldemarasz oświadczył, iż w najbliższym czasie zamierza się zawrzeć z rządem niemieckim specjalny układ, na mocy którego obywatele obu państw będą mogli korzystać bez przeszkód z prawa zamieszkania i pobytu w innym państwie. Wydalania będą stosowane jedynie w wypadku przekroczenia lub przestępstwa w dziedzinie społecznej lub politycznej na szkodę tego państwa, z gościnności którego dany osobnik korzysta.

W sprawie usunięcia kolejowców i urzędników państwowych w kraju kłajpedzkim, który nie złożył wymaganych przez rząd litewski egzaminów z litewskiego języka prof. Waldemarasz oświadczył, iż na podstawie złożonych w Kownie zażaleń szczegółowo bada tę sprawę.

W końcu prof. Waldemarasz podkreślił, iż mocno jest przekonany, że w ciągu zbliżających się rokowań ekonomicznych, podczas których będą poruszone również obustronne stosunki handlowe oraz sprawy pobytu i osiedlenia, stosunki niemiecko-litewskie uda się uregulować.

Wywiad z prof. Waldemarasem o ogólnej polityce litewskiej.

Brak miejsca nie pozwolił nam umieścić w przeglądzie poprzednim wywiadu jakiego udzielił prasie litewskiej po swoim powrocie z zagranicy, p. Waldemaras. Wywiad ten jest jedyną enuncjacją szefa litewskiego rządu w sprawach ogólnej polityki, dlatego też streszczamy jego podamy poniżej w formie skrótu każdej omawianej sprawy.

Stosunki niemiecko-litewskie. Pogłoski o rzekomej napiętności stosunków między Litwą a Niemcami, którego oznaką miał być niedawny zakaz przez Niemców wwozu bydła z Litwy, nie odpowiadają rzeczywistości. Zakaz taki istotnie był, jednak nietylko dla importu z Litwy, lecz też i innych państw, jako tymczasowe zarządzenie zapobiegawcze, w związku z epidemią zakaźnych chorób w niektórych krajach. Ponieważ zaś w Litwie epidemicznych chorób nie było, dr. Stresemann miał tę sprawę rozpatrzyć i w odpowiedni sposób załatwić.

Na ostatniej godzinie naradzie w Berlinie ministra Stresemanna z prof. Waldemarasem były omówione w duchu przyjaznym sprawy, dotyczące ogólnej polityki, zwłaszcza zaś kraju Kłajpedzkiego. Żadna atoli podpisanie jakichś układów nie nastąpiło. Rokowania ekonomiczne z Niemcami, wyznaczone na początek bież. miesiąca, a nieco opóźnione z powodu zagranicznej podróży litewskiego premiera, zostaną wznowione w najbliższym czasie.

Stosunki Litwy z innymi państwami zagranicznymi. W toku sesji Ligi Narodów w Genewie prof. Waldemaras miał sposobność odbycia rozmów z Briandem, Chamberlainem, Stresemannem, Grandem oraz meżami stanu in. państw, które to rozmowy były prowadzone w duchu przychylnym. Naogół biorąc, stosunki z Anglią i Francją uległy polepszeniu, z Niemcami znów nie pogorszyły się.

Neutralizacja państw bałtyckich. W zasadzie stanowisko pod tym względem trzech państw bałtyckich—Litwy, Łotwy i Estonii—jest identyczne. W obecnej chwili atoli urzeczywistnienie tej sprawy napotyka na pewne przeszkody. Neutralizacja państw nadbałtyckich wymaga np.: zagwarantowania granic tych państw. Tymczasem Litwa obecnie nie ma jeszcze swych wschodnich granic. Poza tem znów Anglia, która zerwała stosunki z sowiecką Rosją, nie mogłaby wystąpić wspólnie z tą ostatnią w układzie gwarantującym.

Znaczenie zawarcia układu z Włochami. Pod względem politycznym układy, jakie ostatnio zawarło z Włochami, mają znaczenie przedewszystkiem dla Litwy. Jest to pierwszy wypadek wojny, gdy wielkie mocarstwo, stały się członkiem Rady Ligi Narodów, oficjalnie przyjmuje przedstawiciela Litwy, małego państwa. Fakt ten stawia Litwę w zupełnie odmienne anizeli dotąd położenie.

Sprawa wileńska. Zagadnienie to jest o wiele obszerniejsze aniżeli się wydaje. Pomimo całego kompleksu innych spraw nie można go rozstrzygnąć. Są jednak w niem pewne postępy, które dają się zauważyć nawet z prasy polskiej wileńskiej.

Konkordat. Treści konkordatu, jaki obecnie Litwa zawarła, nie można obecnie ogłosić bez porozumienia z drugą stroną, zanim nie zostanie on ratyfikowany. Ratyfikacja ta przez Prezydenta Państwa ma też niezadługo nastąpić. Chociaż międzynarodowe układy zwykle ratyfikuje Sejm, jednak bywają wypadki, iż wystarczy zatwierdzenie Prezydenta. Do takiego rodzaju układów należy właśnie konkordat.

Wypadki w Tauragach i Łotwie. Wypadkom tym zagranicą większego znaczenia nie nadawano. Zanotowano je, jako fakt, jednak prasa zagraniczna z wyjątkiem prasy niemieckiej, specjalnie nimi nie interesowała się. Co do Łotwy, wypadki, jakie miały miejsce w Tauragach odbiły się echem przeważnie w łotewskiej prasie socjaldemokratycznej. Są dane, wskazujące na to, iż łotewscy socjaldemokraci zwrócili się do I-ej Międzynarodówki z prośbą o ujęcie się za robotnikami litewskimi. Druga Międzynarodówka wydała tedy odezwę, w której nawołuje socjaldemokratów Litwy do powstania przeciwko rządowi litewskiemu.

Co do polemiki w prasie łotewskiej w sprawie wydawania przestępstw, prof. Waldearas oświadczył, iż między Litwą a Łot-

wą istnieje układ o wydawaniu przestępstw, który, jak zwykle, dotyczy jedynie przestępstw kryminalnych, nie zaś politycznych.

Sprawa obsadzenia placówek dyplomatycznych w Londynie i Waszyngtonie pozostaje wciąż aktualną. Najbardziej pilną jest nominacja posła w Londynie, na które to stanowisko był upatrzony ś. p. Norus-Naruszewicz. Zlikwidowanie przedstawicielstwa dyplomatycznego w Waszyngtonie nie jest zamierzane.

Przechodząc do zagadnień polityki wewnętrznej p. premier oświadczył, iż trwają prace przygotowawcze do referendum. Biorąc pod uwagę te krytyczne uwagi, jakie były lub będą na ten temat wypowiadane w prasie, rząd ustalił i ogłosił projekt zmiany Konstytucji.

Na pytanie, czy referendum będzie uznane za miarodajne w tym wypadku, o ile liczba głosujących będzie minimalna, stanowiąc np.: 10%, p. premier odparł, iż zazwyczaj, jak wykazuje praktyka plebiscytowa w państwach zachodnio-europejskich, liczba głosujących podczas referendum jest niewielka, stanowiąc 50 a nawet 35 proc. uprawnionych do głosowania. Co do Konstytucji litewskiej żadnych ograniczeń w tym względzie ona nie przewiduje. Data referendum jeszcze nie jest ustalona.

Niezadowolone Niemiec z polityki kłajpedzkiej Litwy.

Oświadczenia złożone przez p. Waldemarasa w Berlinie przedstawicielom prasy niemieckiej zarówno w sprawie konwencji kłajpedzkiej, jak też w sprawie całokształtu kwestii polityczno-ekonomicznych w związku z porozumieniem niemiecko-litewskim, przyjęte zostały przez prasę niemiecką z pewnym sceptycyzmem co do obietnic rządu litewskiego. Tak np.: „Der Tag” podkreśla fakt jaskrawej sprzeczności pomiędzy oświadczeniami p. Waldemarasa, a postępowaniem dotychczasowego rządu litewskiego w sprawie Kłajpedy.

Dostatecznie już wypraktykowaliśmy politykę litewską—pisze „Der Tag”—politykę, pozbawioną zgody zdrowego sensu. Wiemy też co o niej sądzić. Przecenianie się Litwy z trudnością da się w Europie Zach. pojąć. Egzageracja elementu litewskiego w polityce europejskiej pomaga do zrozumienia wielu rzeczy w sprawie antagonizmu polsko-niemieckiego. Kowno przypisuje sobie taką wagę polityczną, że niezdolne jest do spostrzeżenia nicosi, na jakiej się opiera. Litwa jest pod względem politycznym i ekonomicznym wyspą, która winna utrzymywać dobre stosunki ze swymi bezpośrednimi sąsiadami.

„Co znaczący mogą złożone przez p. Waldemarasa oświadczenia—pisze pół-urzędowa „Deutsche Diplomatische Korrespondenz”—podczas kiedy urzędowa litewska „Lietuva” wyraża duże wątpliwości co do możliwości porozumienia z Sejmikiem kłajpedzkim i kiedy się konstatuje głębokie różnice polityczne, zachodzące pomiędzy rządem obecnym, a najbardziej wpływową na Litwie partią chadecką?”

„Germania” w Nr 8 z 14 b. m. w artykule p. t. „Preludium”, poświęconym kwestii kłajpedzkiej, ustala sprzeczność pomiędzy obietnicami p. Waldemarasa w Berlinie, a kontynuacją polityki uciśku na obszarze Kłajpedy. Poza tem, „Germania” ujawnia intrygi litewskie przy wyborach marszałka Sejmiku i dowodzi, że partie niemieckie oczekiwały rozporządzenia gubernatora w sprawie obsadzenia stanowiska marszałka Sejmiku. Frakcje niemieckie w Kłajpedzie chcą utać oświadczeniem, jakie p. Waldemarasa złożył w Genewie i Berlinie. Skoro się jednak weźmie pod uwagę najnowsze wypadki, trudno uwierzyć, ażeby oczekiwania większości sejmikowej miały się spełnić.

Porozumienie gospodarcze państw bałtyckich pod znakiem zapytania.

Narada przedstawicieli organizacji gospodarczych Litwy, Łotwy i Estonii, jaka się niedawno w Rydze odbyła, była wstępem do wielkiej konferencji ekonomicznej, mającej się odbyć w Rydze w grudniu r. b. nie zapowiada jej pozytywnych wyników. Ponieważ narada ta nie zwała poruszonych zagadnień do spraw konkretnych, sądzić należy, że grudniowa sesja nie da rezultatów znowu.

Porozumienie gospodarcze trzech

Zajęci sprawami uciśku polskiego na Litwie i zarządzeniami polskiego rządu w tej sprawie nie mogliśmy w ostatnim przeglądzie podać szczegółów pierwszego posiedzenia Sejmiku. Ponieważ posiedzenie to spowodowało zaostreżenie jeszcze większego stosunku litewsko-niemieckiego, przeto uważamy za właściwe podać jego przebieg mimo opóźnienia.

W dniu 6.X nastąpiło otwarcie Sejmiku. Gubernator kłajpedzki pułk. Merkys zagajając posiedzenie wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni członkowie Sejmiku. Opierając się na konwencji kłajpedzkiej otwieram z wyjątkiem nowo wybranego Sejmiku.

Obszar Kłajpedy stanowi autonomiczną jednostkę Litwy, posiada nadaną mu przez Litwę konwencję, zawierającą zasady ustroju i ustawodawstwa lokalnego. Konwencja kłajpedzka, jaka się wyłoniła w konsekwencji narad międzynarodowych nie mogła być doskonałą, gdyż stworzona była bez precedensu. Konwencja kłajpedzka zawiera luki, które życie dopiero musi wypełnić, bądź na podstawie ogólnopolskiego ustawodawstwa, bądź też ustawodawstwa kłajpedzkiego. Konwencja kłajpedzka stanowi przeto zasadnicze podstawy i kierunek w jakim mają się rozwijać stosunki Kłajpedy z całym państwem litewskim.

Konwencja kłajpedzka gwarantuje obszarowi Kłajpedy jego zasadnicze prawa, nakładając jednocześnie szereg obowiązków. Rząd litewski ściśle przestrzegać będzie wszystkich, przyznanych Kłajpedzie, bądź na podstawie konstytucji państwa bądź też wyszczególnionych w konwencji kłajpedzkiej praw, lecz jednocześnie stać będzie na stanowisku wykonywania przez Kłajpedę nałożonych na Kłajpedę obowiązków. Brak równowagi pomiędzy prawami, a obowiązkami nie może być pożądanym i korzystnym przy współżyciu państwa i jego dzielnic.

Obszar Kłajpedy wskutek swej sytuacji geograficznej odegrywa dośyć doniosłą i wdzieczną rolę w rozwoju ekonomicznym całej Litwy oraz rozwoju stosunków ekonomicznych państwa z zagranicą. Rola ta jest wdzieczna, gdyż zależy od niej gwarancja ekonomiczno-kulturalnego postępu obszaru Kłajpedy.

Wierzę, że Sejmik zrozumie rolę Kłajpedy i wypełniając nałożone nań przez konwencję kłajpedzką obowiązki w zakresie ustawodawstwa, specjalnie uwzględni będzie miejscowe potrzeby gospodarcze. Sejmik zrozumie, że zadanie to zmusza go do nateżenia wszystkich sił i uzgodnienia swych wysiłków z wysiłkami rządu litewskiego. Powracając do obowiązków, jakie na Kłajpedzian nakłada konwencja kłajpedzka, zaznaczę należy, że urzędnikom w kraju kłajpedzkim, nie będącym Litwinami, nakłada konwencja pomiędzy innymi obowiązek znajomości oficjalnego języka litewskiego. Rzecz prosta, osoby nie posiadające języka litewskiego nie mogłyby go w krótkim czasie opanować. Rząd litewski przeto dla umożliwienia wykonania tego obowiązku udziela pomienionym urzędnikom odpowiednich ulg. Wszelako z ulg tych korzystać mogą ci tylko urzędnicy, którzy istotnie dbają o wypełnienie wspomnianego obowiązku.

Kwestię językową rząd litewski stawia w pierwszym rzędzie, gdyż wynika z niej cały szereg trudności i tarć w innych dziedzinach życia lokalnego: w szkolnictwie, sądownictwie i t. d. W każdej szkole publicznej, bądź też prywatnej o prawach szkoły publicznej wykłady muszą się odbywać w obu oficjalnych językach: niemieckim i litewskim. Jasnym jest, że kwestia językowa także w szkole winna być należycie traktowana.

Nie mniejsze znaczenie posiada kwestia językowa w sądownictwie. Każdy sędzia i urzędnik sądu posiadać winien język litewski i niemiecki. Dotychczas obywateli używających na terenie Kłajpedy języka litewskiego było pod tym względem w sytuacji gorszej, aniżeli mó-

Z KŁAJPEDY. Inauguracyjne posiedzenie Sejmiku Kłajpedzkiego.

wiący po niemiecku. Dążyć przeto należy do unormowania tej sytuacji. Przy sposobności zaznaczyć trzeba, że Sejmik również nie powinien używać jednego tylko z języków, posiadających równe oficjalne prawa w kraju kłajpedzkim. Wierzę więc, że narazie przynajmniej skład prezydium sejmiku gwarantowałby równość języków litewskiego i niemieckiego, tak jak wymaga tego konwencja.

Poza kwestią językową sądy wysuwają swe specyficzne żądania zarówno co do składu ich, jak też ustaw, według których sądy czynności swe sprawują. Co się dotyczy składu sędziów winni oni nietylko posiadać oba języki oficjalne, lecz znać również zarówno ustawodawstwo całego państwa, jak też lokalne ustawodawstwo Kłajpedy. Tak więc, na sędziach ciąży pod tym względem nowy obowiązek. Pozostaje jeszcze kwestia nader doniosła uzgodnienia ustawodawstwa. Życie ekonomiczne napotyka wiele trudności z powodu różnorodnego ustawodawstwa w kraju, zwłaszcza ustawodawstwa handlowego. Podobnież w ustawodawstwie cywilnym wytworzyła się po przyłączeniu obszaru Kłajpedy do Litwy luka po dziś dzień jeszcze nie zapełniona.

Wysuwam tu nie wszystkie sprawy, o jakie chodzić winno zarówno Litwie, jak też Kłajpedzie. Poruszam tylko sprawy najwzrostniejsze. Decyzje we wszystkich tych sprawach mogą być powzięte jedynie przy współpracy całej Litwy i odpowiednich organów obszaru Kłajpedy na podstawach wzajemnego zaufania. Wierzę też, że współpraca moja z Sejmikiem i organami wykonawczymi przesiąknęta będzie powierzeniem duchem. Mam również nadzieję, że sejmik należycie odczuje swą odpowiedzialność wobec kraju i państwa, spełniając całą wagę i poświęceniem zadanie ustawodawstwa z uwzględnieniem ogólnych interesów państwa. Od sejmiku oczekuję tego rząd i ludność obszaru Kłajpedy.

Na zakończenie pragnąłbym zapewnić Was, że dobrobyt obszaru Kłajpedy leży na sercu rządowi nie w mniejszym stopniu od ludności tutejszej i że rząd pilnie śledzić będzie za pracami Sejmiku i przyjdzie z pomocą w najważniejszych sprawach tam, gdzie sam obszar Kłajpedy nie zdoła dać sobie rady. Otwierając nowy Sejmik nie chciałbym przypominać błędów przeszłości. Życzę Wam, szanowni członkowie Sejmiku, największego powodzenia w Waszej trudnej i odpowiedzialnej pracy z korzyścią dla państwa litewskiego i obszaru Kłajpedy.”

Po przemówieniu gubernatora nastąpiły wybory do prezydium i sekretariatu Sejmiku. W głosowaniu wzięło udział 27 posłów; nieobecnych było 2 posłów. Były marszałek Sejmiku p. Kraus zaproponował kandydaturę posła z Landwirtschafspartei p. von Dresslera. Przedstawiciel litewskiego bloku narodowego dr. Trukanas, przemawiając po litewsku domagał się od członków prezydium i Sekretariatu Sejmiku znajomości obu oficjalnych języków lokalnych oraz reprezentowania w prezydium wszystkich pięciu grup sejmikowych. Na stanowisko Marszałka wysuwał dr. Trukanas kandydaturę Baldiusa (Landwirtschafsp.). Przy głosowaniu von Dressler otrzymał 22 głosy, Baldius 3, zaś dwie kartki były białe.

Na stanowisko pierwszego wicemarszałka wysunął większość Sejmiku kandydaturę Meyera (Volk.). Przeciwko kandydaturze tej zaprotestował stanowczo pos. Borchertas, dowodząc, że proponowany kandydat utrzymuje stosunki z organizacjami pewnego państwa ościennego, w którym według posiadanych przez p. Borchertasa wiadomości, udzielał informacji o urzędnikach obszaru Kłajpedy, udzielając im na grupę: Wielko Litwinów, niezbyt pewnych i pewnych. W przemówieniu swem poseł Borchertas oświadczył, że do prezydium nie mogą być wybierani posłowie, których sprawy obcego państwa bardziej obchodzą, aniżeli sprawy krajowe. Na stanowisko pierwszego wicemarszałka zaproponował p. Borchertas kandydaturę p. Liutkusa (Volksp.).

Przemówienie swe pos. Borchertas wygłosił w języku niemieckim i pragnął powtórzyć je po litewsku, na co mu nie pozwolono. Pos. Trukanas ostro zaprotestował przeciwko oponentom, zaznaczając, że oba języki są równoprawne. W Sejmiku są posłowie, nie posiadający języka niemieckiego, i dlatego ważne wnioski winny być wygłaszane w obu językach. W związku z powyższym pozwolono p. Borchertowi przemawiać po niemiecku. Mimo protestów litewskich pos. Meyer został wybrany na pierwszego wicemarszałka 22 głosami. W związku z tem frakcja litewska dalsze wybory zbojkotowała i dlatego wysuwano pojedyncze tylko kandydatury. Na drugiego wicemarszałka obrany został socjaldemokrata Berczius. Do sekretariatu wybrano Richerta (Volksp.), Pagalisa i Joniskisa (Landwirtsch.). Wyłoniono następnie osiem komisji, przyczem w skład siedmiu z nich weszli przedstawiciele narodowego bloku litewskiego. Przed-

stawiciele tej grupy nie weszli jedynie w skład komisji prawnej. Po wyborach prezydium i komisja Sejmik zawiesił swe posiedzenia na czas nieograniczony, nie wyznaczając również posiedzeń komisji. Jedynie przedstawiciele litewskiego bloku narodowego wyrzili sprzeciwy odkładaniu prac sejmikowych. Blok litewski wysunął ostatnio wniosek w sprawie udzielenia osobom pochodzącym z Wielkiej Litwy równych praw z ludnością Kłajpedy. Wszelako rządzącym partiom sejmikowym (Landwirtschafsp. i Volksp.) wcale się do załatwienia tej sprawy nie śpieszy. Wolą one wyczekiwać utworzenia nowego dyrektoriatu. Protest bloku litewskiego spotkał się ze strony niemieckiej z nazwą prowokacji.

W dniu 18 października r. b. miały miejsce w Kłajpedzie narady gubernatora kłajpedzkiego, pułk. Merkisa z przedstawicielami Landwirtschafspartei—Gubbą i Joniskisem oraz Volkspartei—Kraussem i Vorbeckem. Pomienieni posłowie oświadczyli gubernatorowi, że poglądy obu partii na sprawę utworzenia nowego dyrektoriatu są uzgodnione i że pragnęłyby one wskutek tego wspólnie się z gubernatorem porozumiewać.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Eksport:

Eksport litewski w lipcu przedstawiał się jak następuje:

Nazwa towaru:	Ilość.	Wartość w tys. lit.
Konie w sztukach	2,368	912,5
Bydło	911	420,7
Nierogaczna	1,097	514,6
Gęsi	172	1,6
Świeże mięso w tonn.	57,5	154,0
Masło	325,0	1954,8
Jaja w tonn.	403,9	1104,7
Jaja w tys. sztukach	7470,4	—
Zboże w tonnach	70,3	38,9
Pszennica	—	—
Żyto	31,0	17,7
Jęczmień	26,8	12,9
Owies	0,8	0,4
Wyka	11,2	7,1
Groch	0,5	0,2
Pieluszk	—	—
Bób	—	—
Fasola	—	—
Różne zboża	—	—
Nasienie lnu	79,2	64,4
Nasienie koni. c.	—	—
Papierówka	1188,0	572,9
Belki osinowe	9,5	1,1
Deski	6420,2	783,4
Fornier	471,8	599,6
Celuloza	1995,1	197,1
Len	395,1	153,3
Różne szmaty	655,2	348,0
Skóra wyprawna	—	—
Papier	82,0	67,3
Tektura	37,1	30,0
Szuby żelazne	6,7	5,7
Zapałki	48,3	96,0

Eksport w czerwcu wyrażał się sumą 16,2 milj. lit. zaś eksport w lipcu 14,7 milj. lit. Innymi słowy różnica wynosi 1,5 miliona lit. Z tabelki wynika, że lnu eksportowano w lipcu na 1,5 milj. lit. mniej. Wzrósł natomiast nieco eksport koni, masła, papierówki, desek i fornieru. Tak więc przyczyną zmniejszenia się eksportu miejscowego jest zmniejszenie się eksportu lnu.

Oprócz eksportu lnu zmalał również niego eksport celulozy, co się dotyczy importu, to wahania jego wynikają z tabelki następującej:

Import:

	Ilość:	Wartość:	Masz. roln.	157.1	383.0
	(wartość w tys. lit.)		ln. maszyny	107.9	296.7
Nazwa towaru:			Tkaniny i wełny	30.0	685.4
Sledzie solone	856.3	484.8	Tkaniny z jedwab	0.5	106.7
Owoce suszone	16.5	25.3	Wyroby z blachy	77.0	161.6
Cukier krysz.	2171.6	1915.3	Import czerwcowy wyraża się		
Cukier w kaw.	242.3	253.7	sumą 22.8 milj. lit. lipcowy zaś —		
Sól mielona	3146.1	322.7	23.1 mil. lit., a więc wzrósł o 700		
Superfosfat	—	—	tys. lit. Wzrósł głównie import su-		
ln. nawozy szt.	21198.9	3079.8	perfosfatu (o 3 milj. lit.), — powięk-		
Tytoń w liśc.	55.8	316.6	szyl się także import różnych ar-		
Żelazo	1119.4	411.4	tykułów spożywczych (śledzi, cu-		
Nafta i smary	642.3	203.8	kru, soli). Zmniejszył się natomiast		
Węgiel kamienny	28373.8	1814.4	import wyrobów gotowych. Tak		
Cement	6189.9	675.0	np. import manufaktury zmalał		
Skóry wyprawne	7.1	207.0	o 2,5 milj. lit. W ostatnich czasach		
Obuwie ze skór	9.7	119.3	Niemcy znów zaczęły ograniczać		
Tkaniny baweł.	149.9	1964.7	import bydła i mięsa z Litwy, co		
Przędza baweł.	55.0	287.5	jednak nie może zbyt ujemnie się		
Koronki i wyroby	11.2	401.4	odbić na litewskim bilansie han-		
Bielizna	0.9	72.8	dlowym, gdyż znaczna część bydła		
Papier	340.2	462.3	litewskiego kieruje się na Kłajpe-		
Szkoło do szyb	141.7	71.0	dę, skąd Niemcy eksportu nie o-		
Wyroby ze szkła	50.5	93.2	graniczają.		
Maszyny do szycia	2.7	31.8			

Finanse.

Mimo biernego bilansu handlowego Litwy i spodziewanego bilansu biernego w sierpniu, bilans

Pozycje	31. VII	31. VIII	plus, minus	%
Aktywa:				
Pieniądże złote	31,9	32,3	plus	1,5
Pieniądże srebrne	4,9	4,0	—	0,5
Bilon	1,9	1,9	minus	0,3
Waluty obce	34,8	32,9	—	5,3
Dyskonto	60,4	60,4	—	0,5
Inne aktywa	33,3	33,9	plus	1,9
Bilans	166,3	166,5	plus	0,1

(D. c. n.).

Życie gospodarcze.

Budżet rolnictwa.

Ze Środkowa Zjednoczenia Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wschodniej otrzymujemy poniższy artykuł poruszający bardzo aktualną z punktu widzenia interesów naszego kraju kwestię odpowiednich kredytów na cele podniesienia rolnictwa. Artykuł ten podajemy w pewnym skróceniu ze względu na brak miejsca.

Zbliża się nowy rok budżetowy i w związku z tem kancelarje poszczególnych Ministerstw wykończyły budżety swoich resortów i przesyłały je, w celu ostatecznego uzgodnienia do Ministerstwa Skarbu. Tam dopiero odbędzie się ostateczne, surowe i szczegółowe rozpatrzenie wszystkich pozycji, tam zostanie zdecydowane, która z gałęzi życia Polski zostanie na rok przyszły hojniej wspomóżona, wysunięta na czoło.

To też nie od rzeczy będzie rozpatrzenie tutaj, choćby w krótkich rozważaniach budżetu tego działu, który stanowi w Polsce podstawę życia ekonomicznego państwa. Budżetem tym jest budżet Ministerstwa Rolnictwa.

Wśród wielu anomalii i nieporozumień jakie się zdarzyły i powtarzają w Polsce, największym bodaj i najszkodliwszym nieporozumieniem jest niedocenianie rolnictwa. W kraju posiadającym 65 proc. ludności rolniczej, którego bilans handlowy prawie wyłącznie zależy od rolnictwa, ani rząd, ani Sejm nie zdobyły się nigdy, nie mówiąc już o przychylnym i protekcyjnym, nawet na obiektywny stosunek do rolnictwa. Dopiero pomajowy rząd Marszałka Piłsudskiego posunął się dalej niż jego poprzednicy w kierunku bezstronności. Zbyt wielkie jeszcze wpływy przemysłu i zorganizowanych mas robotniczych panują w gabinetach i kancelariach rządowych, aby można było liczyć na poważne postawienie rolnictwa na pierwszym miejscu życia ekonomicznego naszego kraju. Gnębione od szeregu lat przeróżnymi reglamentacjami i zakazami polskie rolnictwo i teraz nie jest od nich wolne, podczas, gdy będąc w walce z przemysłem młynarskim o ostryż — stałe jest krzywdzone na korzyść przemysłu. Tymczasem tak rzadko sprawdzian tężnia życia ekonomicznego kraju, jakim jest bilans handlowy wyraźnie stwierdza, iż podstawą życia ekonomicznego Polski jest rolnictwo.

W r. 1922 udział rolnictwa w przywozie wynosił 154.260 000 zł., w wywozie 169.588.000 zł., dając w ten sposób 15.328.000 zł. nadwyżki, podczas gdy przemysł przywiózł za 347.457.000 zł., wywiózł zaś za 264.913.000 zł., dając nieobór 82.544.000 zł. W r. 1923 na potrzeby rolnictwa przywieziono za 200.584.000 zł., wywieziono z kolei rolnictwu za 249.736.000 zł., osiągając nadwyżkę 49.152.000 zł. Przemysł w tym roku przywiózł za 628.105.000 zł., wywiózł za 547.323.000 zł., dając nieobór 80.782.000 zł. W następnych latach przewaga rolnictwa staje się coraz bardziej wyraźna. W r. 1924 udział rolnictwa w przywozie wynosi 322.674.000 zł. (21,83% całego przywozu), przywóz przemysłu 837.266.000 zł. (56,68% całego przywozu). Wywóz produktów rolnych 530.603.000 zł. (41,91% całego wywozu), wywóz przemysłu 383.677.000 zł. (30,32% wywozu). Rolnictwo w tym roku dało nadwyżkę 207.929.000 zł., przemysł zaś w bilansie handlowym tego roku nieobór 453.589.000 zł. W r. 1925 udział rolnictwa w przywozie wynosi 453.961.000 zł. (27,25% całego przywozu), przy-

wóz przemysłu 844.104.000 zł. (59,65% przywozu). Wywóz produktów rolnych 778.048.000 zł. (55,70% całego wywozu), wywóz przemysłu 379.967.000 zł. (27,20% całego wywozu). Rolnictwo w tym roku dało nadwyżkę 324.087.000 zł., przemysł zaś w bilansie handlowym tego roku nieobór 464.137.000 zł. Jak widać z tych cyfr, wpływ rolnictwa na nasz bilans handlowy jest stale dodatni i coraz bardziej potężniejszy.

Inne kraje wydają znacznie więcej na podniesienie rolnictwa niż Polska. Poniżej podajemy porównanie budżetu Ministerstwa Rolnictwa w Polsce i Czechosłowacji.

W roku 1926 budżet Ministerstwa Rolnictwa w Polsce wynosił 32.949.756 zł. w Czechosłowacji zaś 226.700.000 koron, co odpowiada 60.500.000 zł. Na 1 ha użytków rolnych więc, prelimitowane wydatki wynosiły w r. 1926 w Polsce 1,34 zł., w Czechosłowacji 7,12 zł. Na 1 ha gruntów ornych w Polsce 1,80 zł., w Czechosłowacji 10,25 zł. Na głowę mieszkańca, zatrudnionego w rolnictwie w Polsce 1,88 zł., w Czechosłowacji 10,84 zł. Z cyfr tych wynika, że gdyby rolnictwo polskie mogło korzystać z pomocy państwowej w rozmiarach, obserwowanych w Czechosłowacji, to budżet Ministerstwa Rolnictwa powinienby wynosić 174 miliony złotych, a nie 33 miliony złotych.

Nie chodzi tu oczywiście o wydatki osobowe i w Czechach nie na to pieniądze są przeznaczone, a o podniesienie tych pozycji, które służą do wzmocnienia produkcji rolnej. W pierwszym rzędzie pozycja 3.600.000 zł. z roku 1926 „Zasłki na podniesienie rolnictwa i leśnictwa” winna być zwiększona przynajmniej do 9.000.000 zł. Dotacje na fundusz kredytu melioracyjnego (7 milionów w 1926 r.) powinna być zwiększona przynajmniej o 20 milionów. Kredyt na podniesienie hodowli (7.500.000 zł. w 1926 r.) w której to pozycji przewidywany jest kredyt na dalszą organizację spółdzielczego mleczarstwa, jajczarstwa, organizacji zbytu produktów zwierzęcych oraz podniesienie hodowli zwierząt gospodarskich, powinien być zwiększony co najmniej do 12 milionów zł. Ponadto budżet Ministerstwa Rolnictwa powinien w dostatecznym stopniu uwzględnić tak ważne zagadnienia, jak ludowe szkoły rolnicze, urzędzenie szkół i gospodarstw szkolnych, badanie potrzeb drobnego rolnictwa, zwalczanie szkodników i chorób roślinnych.

Przy uwzględnieniu odpowiednich sum na powyższe cele, budżet Ministerstwa Rolnictwa na r. 1927 według naszych obliczeń powinien przekroczyć 80 milionów zł. Jeśli jeszcze, prócz tego znaczna część uzyskanej pożyczki została zużyta na inwestycje w rolnictwie lub niezbędne dla rozwoju rolnictwa, moglibyśmy śmiało z radością stwierdzić, że Polska nareszcie wkroczyła na prawdziwą drogę, wiodącą do rozwoju i pełni rozwoju gospodarczego. T. N.

Złóż niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski!

KRONIKA KRAJOWA.

— Bilans handlowy we wrześniu r. b. Według tymczasowych obliczeń bilans handlowy za wrzesień 1927 r. przedstawia się jak następuje: przywieziono ogółem 346.144 tonn wartości 218.598 tys. zł., wywieziono zaś 1.651.269 tonn wartości 205.195 tys. zł. W przeliczeniu na franki złote wartość przywozu wynosi 126.865 tys. fr. zł., wartość wywozu — 119.087 tys. fr. zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 13.403 tys. zł., czyli 7.778 tys. fr. zł.

W porównaniu z danymi za sierpień wartość przywozu wykazuje spadek o 2.997 tys. zł. Zmniejszył się głównie przywóz zbóż, rud cynkowych, nawozów sztucznych, starego żelastwa oraz juty i przędzy, zwiększył się natomiast przywóz olejów i tłuszczów jadalnych i technicznych, ryżu, skór wyprawionych, maszyn, bawełny i tkanin. Wartość wywozu zmniejszyła się o 1.513 tys. fr. zł. Poważniejsze zmniejszenie wykazują: drzewo, nawozy sztuczne, metale i wyroby metalowe (głównie cynk), paliwa oraz materiały i wyroby włókiennicze. Natomiast zwiększył się wywóz artykułów spożywczych, przedewszystkiem jaj, chmielu, jęczmienia i grochu, zwierząt żywych, nasion.

SPRAWY PODATKOWE.

— W sprawie reformy podatku przemysłowego. Jak dowiadujemy się, Związek Kupców Żydowskich w Wilnie, ze względu na ciężkie warunki materialne większej części płatników podatku przemysłowego, zwrócił się onegdaj poraz drugi do Ministerstwa Skarbu z memorandumem, w którym przedstawia konieczność przeprowadzenia natychmiastowej reformy podatku przemysłowego, a mianowicie 1) konieczności ustalenia zasady pobierania podatku przemysłowego wyłącznie od producentów względnie importatorów, 2) przeprowadzenia reformy co do klasyfikacji przedsiębiorstw i 3) obniżenia obecnych stawek podatkowych o 50%.

Humor.



— Co czuje pan! siedząc tak obok mnie pośród boskiej tej natury.
— Że się jutro spóźnię do biura.

DLACZEGO

Polskie Radiosłuchawki

POLMET?

DLATEGO,

że cechują je wyjątkowe trwałość, lekkość oraz czułość, gwarantując bezwzględnie najlepszy odbiór posiadaczom detektorów i słabych aparatów lampowych. Nagrodzone wielkim złotym medalem Komitetu Wystaw Radiowej w Krakowie. Do nabycia u wszystkich odsprzedańców. Zast.: Inż. Jerzy Krużolek, Wilno, Orzeszkowej 3.

Fabr. Biuro Sprzed. Warszawa, pl. Dąbrowskiego 2, tel. 123 99. 5394-f



Hazzen trocki Szymon Firkowicz.

Gmina Halicka posiada wybitniejszego działacza w osobie mecenasa Zachariasza Nowakowicza. Jednym z najwybitniejszych działaczy karaimskich jest znajdujący się obecnie w Konstantynopolu p. Szapszal dawny hacham eutoparyjski. Wielkie zasługi na polu organizacji życia narodowego karaimów trockich położył zmarły niedawno b. p. Emanuel Koberki.

Inne skupienia karaimów. Największym skupieniem karaimów w granicach dawnej Rosji był Krym. Kolejne rewolucje i kontrewolucje rosyjskie wyrządziły dotkliwie szkody i straty karaimom krymskim jak w dziedzinie materialnej tak i moralnej. Szereg wybitniejszych osobistości został wymordowany, inni znaleźli się na emigracji we wszystkich stronach świata. Tak naprzykład kolonia karaimska w Paryżu liczy obecnie około 120 osób. Z pośród innych skupień karaimskich wymienić należy Kair, gdzie gmina karaimska liczy około 700 rodzin. Jerolimie, gdzie kolonia karaimska składa się z 10 osób (9 kobiet i 1 mężczyzna) i t. d.

Echa karaimskie w literaturze

Próbowała już Pani kawę „Enriło“?

Bez żadnych innych domieszek zastępuje ona w zupełności drogą kawę „ziarnistą“. „Enriło“ posiada smak i aromat kawy w tak wysokim stopniu, że zadowalnia nawet najwybredniejsze wymagania. Ze względów zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej, bywa „Enriło“ polecane przez wiele powag lekarskich. W obecnych warunkach drożyznianych przynosi „Enriło“ z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym gospodarstwie.

Za znakomitą jakością ręczą wyłączni wytwórcy

Henryka Francka Synowie S. A., Skawina-Kraków.

KRONIKA.

Niedziela 23 października

Dziś: Seweryna M. Jutro: Rafała Archan.

Wschód słońca—g. 6 m. 06 Zachód „ „ „ g. 16 m. 37

KOSCIELNA

— Wyjazd do Rygi J. E. arcybisk. Jędrzejkowskiego. J. E. arcybisk. Jędrzejkowski w dniu 24 b. m. w sprawach kościelnych wyjeżdża do Rygi, gdzie jednocześnie złoży wizytę arcybiskupowi ryskiemu Spryngowiczowi. (S)

URZĘDOWA

— Opracowanie statutu organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego. W dniu wczorajszym 22 b. m. na drugiej z rządu konferencji naczelników wydziałów został ostatecznie opracowany statut organizacyjny Wojewódzkiego Urzędu w Wilnie.

— P. wojewoda powraca do urzędowania. Nieobecny od kilku dni w Wilnie p. wojewoda Raczkiewicz z dniem 24-go b. m. powraca do pełnienia swych funkcji. (S)

MIEJSKA.

— Nowa karetka pogotowia. Jak się dowiadujemy, w niedalekiej już przyszłości uruchomiona będzie nowa autokaretka pogotowia ratunkowego, która budując się od kwietnia pod kierownictwem p. Waligóry w miejskich warsztatach—nareszcie ma być wykończona. (S)

WOJSKOWA

— Przesunięcia w Komendzie Garnizonu m. Wilna. Na miejsce odchodzący do swoich macierzystych pułków kpt. Iwaszkiewicz, referenta dyscyplinarnego i kpt. Boguckiego, kwatermistrza Komendy Garnizonu m. Wilna — mianowani zostali kpt. Wójcik i kpt. Tyszkiewicz. (S)

— Walka z analfabetyzmem w wojsku. W związku z wcieleniem do szeregów rekrutów rocznika 1906 — władze wojskowe postanowiły w pierwszym rzędzie przystąpić do nauczania analfabetów nauki czytania i pisania. W tym celu wszystkie oddziały zostały zaopatrzone w potrzebne podręczniki i materiały pisemne. (S)

Z UNIwersYTETU.

— Z Uniwersytetu. Jak się dowiadujemy, ostateczny termin przyjmowania podań od osób reflektujących na wstąpienie na Wydział Prawny U. S. B., wyznaczony został na dzień 28 b. m. (S)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Zebranie Syndykatu Dziennikarzy. W związku z wyjazdem szeregu dziennikarzy na zjazd karaimów w N. Trokach, zebranie, które miało się odbyć dzisiaj o godz. 12-iej w południe w lokalu SUP-u przy ul. Jagiellońskiej Nr. 7, zostało odroczone.

— O następnym terminie zebrania członkowie Syndykatu zostaną powiadomieni.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Komisja rozjemcza. W dniach 10 i 11 listopada b. r. w Inspektoracie Pracy odbędzie się Komisja Rozjemcza do spraw rolnych. Zadaniem Komisji będzie łagodzenie zatargów przeważnie indywidualnych, jakie wynikły pomiędzy robotnikami rolnymi i pracodawcami. (S)

ZEBRANIA I ODCZTY.

— Nieśmiertelność w biologii. Odczyt prof. Wicińskiego „O nieśmiertelności w biologii“, który odbędzie się w „Powszechnych Wykładach Uniwersyteckich“ w Sali Śniadaniowych jutro o godz. 7-iej wieczorem.

— Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządził we wtorek dn. 25 b. m. o godz. 8 m. 15 wieczorem w gimnazjum im. J. Stowackiego (Dominikańska 3) zebranie miesięczne członków Oddziału, na którym p. Władysław Niemcewicz wygłosił pogadankę ilustrowaną przeżościami p. t. „Moja pierwsza wycieczka tatrzańska“. Goście mile widziani.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— Pierwsze białoruskie przedstawienie Białoruskiego Teatru Ludowego Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury w Wilnie, odbędzie się dziś t. j. w dniu 23-go października r. b. w sali Klubu Przemysłowo-Handlowego (Mickiewicza 33).

Początek o godz. 8 m. 15 wieczór. Na program składa się: 1) „Paulinka“ („Zaczętych Paulinki“) sztuka w 3-ach aktach ze śpiewami i tańcami J. Kupala. 2) Chór i tańce ludowe. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. 50 gr. do nabycia w Księgarni „Pahonia“, Zawalna 7, oraz w dniu przedstawienia w lokalu Klubu Przem.-Handl. od godziny 5-tej wieczór.

NADESLANE.

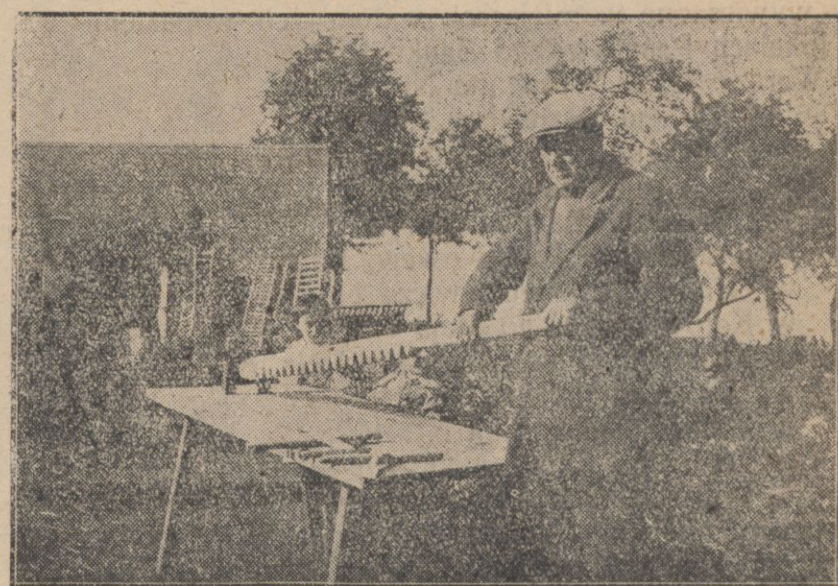
— Strajk w lecnicy d-ra Blocha. Dr. Bloch zwolnił akuszerkę L. Bloch, która pracowała w jego lecnicy 7 1/2 roku i to za to, że wyszła z zamąż. Takie postępowanie d-ra Blocha jest niedopuszczalne, przeto zarząd średniomedycznego personelu zmuszony był zażądać w pracy i pozostałe 2 akuszerki, oraz ogłosić z dniem 18 b. m. bojkot tej lecnicy, wzywając równocześnie wszystkie akuszerki do solidarności. 6849

Z POGRANICZA.

— Postrzelenie nieznanego gołębia pocztowego. W dniu 20 b. m. około godziny 15, na odcinku granicy sowieckiej, obsadzonej przez 9 „osobopogranotriid“, został postrzelony gołąb pocztowy, którego pochodzenie i przeznaczenie lotu nie znane. Na nożce gołębia widniała obrączka miedziana z napisem „III 26 R. O.“. Tulejka była pusta. Przypuszczając należy, iż gołąb ten zbłądził nie spełniwszy swego zadania, zaś powierzona mu korespondencja zgubiła w drodze. Możliwe, iż lot gołębia był próbnym.

Powiedz, co jest Dziesięć.
Dziesiąte Boże przykazanie,
Dziewiąte nasze narodzenie
Ósme nasze obrzezanie,
Siódma nasza sobota,
Sześć dni robota,

Piąta nasza Biblia,
Cztery nasze matki,
Trzy nasi ojcowie,
Dwie tablice Mojżeszowe,
Jeden Bóg na niebie,
Co króluje nad nami. wik.



Tak zw. „talty“—przyrząd używany przez karaimów do wyrabiania ciasta.

SPORT.

Piłka Nożna.

— Makabi — Ż. A. K. S. 4:0 i 3:2. Rozegrane w ciągu tygodnia zawody piłkarskie pomiędzy mistrzem okręgu i mistrzem klasy B. przyniosły zdecydowane zwycięstwo lepszej Makabi.

W drugim dniu zawodów gra przeciwko Ż. A. K. S-owi cała druga drużyna Makabi zasilona 2 graczami pierwszej i mimo to dzięki swej ambicji zdołała zwyciężyć aczkolwiek w minimalnym stosunku.

— Makabi — A. Z. S. 4:1 (1:0). Wynik cyfrowy powyższego spotkania zupełnie odpowiada właściwemu przebiegowi gry. A. Z. S. nie zasłużył na tak wysoką porażkę, gdyż grał naogół nieźle. Nieumiejętność strzelania pod bramką przeciwnika nie pozwoliła akademikom wykorzystać szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych i przyczyniła się do porażki.

Głównym egzekutorem bramek dla

Makabi był doskonale w tym dniu dysponowany strażnik Szwarc (strzelił 4 bramki). Bramkę (z karnego) dla A. Z. S-u strzelił Wasilewski.

Dzisiejsze zawody sportowe.

Dziś: o godz. 10 rano w łasku Zakretowym bieg naprzelaj (jesienny).
O godz. 12 na boisku sportowym 6 p. p. Leg. zawody lekkoatletyczne o polską odznakę sportową.
O godz. 13.30 na boisku Makabi rewanż piłkarski. Makabi — A. Z. S.

— Wojskowy bieg naprzelaj. W dniu dzisiejszym o godzinie 10-tej rano, z inicjatywą władz wojskowych, zorganizowany zostanie bieg naprzelaj, w którym wezmą udział zawodnicy tutejszego garnizonu. Rozpoczęcie biegu nastąpi przy łasku Zakretowym. (S).

Składajcie ofiary na powodzi.

Z sądów.

Za zniewagę szefa Wydziału Kontroli Magistratu.

W ubiegły piątek Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozprawił sprawę ex sekwestratora Zygmunta Smigelskiego, który pod zarzutem drobnych zbiegów nadużył w trybie dyscyplinarnym z art. 50 U. M. zwolniony został ze służby w Magistracie.

Wkrótce po zwolnieniu z posady Smigelski wtargnął do gabinetu szefa Wydziału Kontroli Magistratu p. Jastrzębskiego i czyniąc go winnym zwolnienia, obrzucił stekiem ordynarnych wywisk.

Sprawa ta, jak już wzmiankowaliśmy wyżej, w dniu 21 b. m. wpałyła na wkanę posiedzenia Sądu Okręgowego. Po przesłuchaniu świadków — Sąd na podstawie art. 154 cz. III K. K. skazał Zygmunta Smigelskiego na 3 miesiące więzienia. (S)

Jan Bulhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od godz. 9—6. 5243

Rozmaitości.

Mąż adwokatem żony przeciwko sobie.

Kraj nieograniczonych możliwości zasłużył sobie jeszcze raz na to miano. Oto w mieście Tulsa, w stanie Oklahoma, obywatelka tamtejsza, pani Sarah Foreman postanowiła rozwieść się ze swym mężem, którego dużej już niechęć nie może ze względu na charakter jego kłótni i zgrzytów.

Aby jednak wygrać tę sprawę rozwodową, natury dość drażliwej, potrzebuje pomocy bardzo wytrawnego adwokata.

A właśnie pan Foreman słynie, jako najlepszy adwokat w Tulsa, a bodaj, że w całym stanie Oklahoma. Pani Foreman zatem postanowiła powierzyć swą sprawę nie komu innemu, jak tylko własnemu małżonkowi, aby przeprowadził proces rozwodowy na jej korzyść, a — przeciwko sobie.

Tak przynajmniej donosi „New York Herald”.

Salto mortale do serca.

Niemalą sensację przeżywał Paryż. Dwie gwiazdy cyrkowe, słynny akrobata Jean Lopez żenił się z córką najznakomitszego clowna francuskiego, paną Reginaldą Fratellini, znakomitą woltżerką, która swymi karkołomnymi sztuczkami zasygnęła w Europie i Ameryce. Slub odbył się w wiejskiej posiadłości Fratellinich, a miejscowy proboszcz, wrzeszcząc przemową, którą wycofano z oczu biesiadników, wygłosił.

Najbardziej wzruszony był pan młody, który nie swojo czuł się w eleganckim fraku, u boku narzeczonej w prze-

pysznej sukni z welonem. Długo bowiem ubiegł się o jej rękę, zawsze bezterminnie, bo stary Fratellini chciał i kariery dla swej córki.

Pewnego wieczoru popisywał się na trapezie, a Regina dzielnie sekundowała na koniu. Jean miał wnać zawrotny jakiś skok na wysokość czwartego piętra. Mimo ogromnej wagi czuł zawsze lek przed tą akrobaczną sztuką.

Wtedy to postawił swej narzeczonej ultimatum:

— Jeśli nie przyrzekniesz, że będziesz moją żoną roztrząskam głowę w twoich stopach.

Regina zadrżała i odrzekła:

Lopez i ja! kocham cię, a sala huczła od oklasków.

Tego wieczoru tak dokazywał scenie, iż wzruszył nawet dyrektora, ry mu wypłacił specjalną premię za szczególnie udany występ.

Wtedy to stary Fratellini, zrzucił z „arystokratycznych” poglądów małżeńskich i przyrzekł Lopezowi

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—2; i od 4—5 popoł.; zębów 10—11; choroby i wenerie od 2—2 1/2; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2 1/2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i nowo odremontowany oddział położniczy z osobnymi pokojami. 5360-a

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.

W sprawie podatku dochodowego!!!

Biuro Rachunkowo-Informacyjne i podaj „Rachuba”

Wilno, W. Pohulanka 1 a. Tel. 3 67, przypomina swoim Szan. Klientom, że ze względu na nawał pracy w ostatnich dniach, nie należy zwlekać z wystosowaniem odwołania do Komisji Odwoławczej, lecz we własnym, dobrze zrozumianym interesie, należy to uczynić jeszcze dzisiaj.

Biuro czynne od 9 do 3 i od 5 do 7. 5569-e

Największe Przedsiębiorstwo Transportowe w POLSCE

„C. HARTWIG” Spółka Akcyjna

Centrala w Poznaniu.

Oddziały we wszystkich większych miastach Polski.

Rok założenia 1858.

Kapitał akcyjny 2.000.000 złotych.

Rezerwy 1.000.000 złotych.

Adres telegraficzny: „CEHARTWIG”.

Międzynarodowi Ekspedytorzy i Maklerzy Okrętowi, Oficjalni Ekspedytorzy Polskich Kolei Państwowych, Targu Eksportowego w Poznaniu, Targów Wschodnich we Lwowie i Największych Koncernów Przemysłowych.

Ekspedycja krajowa i zagraniczna, magazynowanie różnych towarów, asekuracja towarów w drodze i w magazynach, zwózka wszelkiego rodzaju towarów, opłata przewozu i cła, udzielanie pożyczek pod zastaw towarów, inkaso. Przeprowadzka we własnych wozach meblowych do wszystkich miast Polski i zagranicą.

ODDZIAŁ W WILNIE:

Biuro, magazyny, place i bocznicie kolejowe:

ul. W. Stefańska 29. Telefon 10-51.

Bocznicie kolejowe z placem wybrukowanym specjalnie dla magazynowania węgla i drzewa. 5416-a-0

DRZEWKA i KRZEWY owocowe

oraz ozdobne zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.

Nowy, wielki, dobry wybór

polecają na sezon jesienny Szkółki Mazewskie.

Wilno, Zawalna 6, m. 2.

Ceny przystępne. 5382-e

OBWIESZCZENIE.

Państwowy Bank Rolny zawiadamia, że egzemplarze wykazów złotych 8% Listów Zastawnych P. B. R. serii I-ej, wylosowanych w dniu 1-go października 1927 roku zostały wywieszone w miejscach widocznych w następujących lokalach Państwowego Banku Rolnego:

w Warszawie, ul. Traugutta Nr. 11,

„ ul. Jasna Nr. 1,

„ ul. S-to Krzyska Nr. 25,

„ ul. Niecała Nr. 3,

„ ul. Mazowiecka Nr. 6,

oraz w Oddziałach Państwowego Banku Rolnego:

w Grudziądzu, Sienkiewicza Nr. 18,

w Katowicach, 3-go Maja Nr. 9,

w Krakowie, Plac Szczepański Nr. 8,

w Łwowie, Halicka Nr. 21,

w Łucku, Jagiellońska Nr. 107,

w Poznaniu, Kantaka Nr. 10,

w Wilnie, Wielka Pohulanka Nr. 24,

i pozostań tam do następnego losowania.

Wykazy losowań na żądanie będą wydawane bezpłatnie. 4216

ZADAJCIE WSZĘDZIE trwałych i eleganckich

KALOSZY i ŚNIEGOWCÓW



znanej RYSKIEJ fabryki

QUADRAT

Jakość gwarantowana

Skład fabryczny M. Złatin, Wilno, ul. Rudnicka 2. Telef. 13—21. Sprzedaż wyłącznie hurtowa. 5574

Zdolny szofer ma być zapewniony!

Tysiące kierowców ukończyło najstarsze w stolicy, renomowane

Kursy samochodowe H. Prylińskiego

Warszawa, JEROZOLIMSKA 27.

Zapisy, wykłady, jazdy — codziennie. Nowe maszyny szkolne. Opieka nad przyjezdnymi. Pomieszczenia dla zamiejscowych. 5458/16569

Ecole Pigier de Paris

Pensjonat dla młodych panien

w pobliżu Paryża (20 min.). Dobry odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 5295-e



NORA

NAJLEPSZE SŁUCHAWKI (NORA BABY Typ. Kc. Cena 20 zł.)

NORA

NAJLEPSZE GŁOŚNIKI

NORA

Najlepsze RADJOAPARATY i t. d.

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Dr. Med. Marian Mienicki
Adjunkt kliniki Syfilidologii i choro. skórnych w Uniwersytecie S. B.
Powrócił i wznowił przyjmowanie chorych.
Wileńska 34 m. 3.
Przyjmuje od 4—7. 5385

MEBLE

Łóżka angielskie fabryki „Konrad Jaranuszkiewicz i S-ka” Tow. Akc. w Warszawie. Meble gięte, fabr. „Thonet”, otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p. POLECA D. H. F. MIESZKOWSKI, Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 2-99 Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem. 5417-a-2

Ogłoszenie.

W dniu 25. X. 1927 roku o godz. 9-ej odbędzie się sprzedaż koni w drodze licytacji na rynku Kalwaryjskim. Do sprzedaży będzie około 100 koni średnich i ciężkich z art. ciężkiej i kawalerji. W razie nie sprzedaży takowych w dniu 25. X. r. b. pozostałe zostaną sprzedane w dniu 28. X. r. b. Komendant miasta Wilna (—) Dworzak, major 5560/1787/V1

Ogłoszenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowy Komisja Ziemski w Wilnie na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1927 roku postanowiła: 1) rozszerzyć obszar scalenia gruntów należących do gospodarzy wsi Swidno, gminy dunilowieckiej, powiatu postawskiego, ustalony orzeczeniem Okręgowego Komisji Ziemskiej w Wilnie z dnia 31.V. 1926 r. przez włączenie około 2 ha gruntów w folw. Swidno, cytownej gminy i powiatu, własność Jacka i Hipolita Kalickich; 2) ustalić obszar scalenia z gruntów: a) około 583,82 ha gruntów należących do gospodarzy wsi Swidno, gminy dunilowieckiej, powiatu postawskiego, b) około 2 ha gruntów z folw. Swidno, cytownej gminy i powiatu, własność Jacka i Hipolita Kalickich, położonych w miejscu, które wyznaczy Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie. Orzeczenie niniejsze uprawomocniło się w dniu 17-go sierpnia 1927 r. 5565/1790/V1.

„WTÓR”.

PAMIĘTAJCIE!

Polski Powielacz

„WTÓR”

Warszawa, Krucza 36,

oszczędza czas maszynistom,

sześciom przysparza dochód—

3000 kopii z jednego oryginału.

Wielobarnie odbija rysunki, ręczne

napisy. Najtaniej wykonuje katalogi

ilustrowane. Obsługa łatwa.

Cena złot. 160.— za komplet.

„WTÓR”, Warszawa, Krucza 36,

tel. 245—29. 5109

WĘGIEL opałowy i kowalski

z dostawą od 1 tonny w zamkniętych pombowanych wozach. Ceny najniższe.

M. DEULL, Jagiellońska Nr. 3, m. 6, 5517

Jedyna w Wilnie wytwórnia

wianków metalowych

„IMMORTEL”, Wielka 3,

została przeniesiona

na ul. Królewską 5,

Zakład Pogrzebowy im. Św. Józefa

(dawn. „KONKURENCJA”).

Wielki wybór wianków na rozmaite ceny. 5568-a

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e

5545-e